

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 15 (753)

14 KWIETNIA 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

„Arena Sanok” otwarta!

Najpiękniejsza w Polsce

Miliony złotych, tysiące telefonów, setki zaangażowanych osób i kilkanaście miesięcy prac. Ale trud się opłacił. We wtorek, 11 kwietnia, nastąpiło – uświetnione meczami hokejowych reprezentacji Polski i Węgier – oficjalne otwarcie hali widowiskowo-sportowej „Arena Sanok”. Zdaniem wielu najpiękniejszej hali lodowej w Polsce...



Podczas otwarcia Areny Sanok nie mogło zabraknąć tradycyjnego przecięcia wstęgi. Nożyczek użył m.in. Grzegorz Schreiber (na pierwszym planie), podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu. Sekundowali mu posłowie Stanisław Zajac (z tyłu) i Marian Daszyk oraz burmistrz Wojciech Blecharczyk (po prawej).

Na ten moment czekaliśmy – a przynajmniej większość z nas – z prawdziwą niecierpliwością. Zwłaszcza ludzie „Sanockiej Republiki Hokejowej”, którzy od wielu lat są z drużyną na dobre i na złe, o czym świadczy choćby nawet frekwencja wyższa niż na meczach piłkarzy Stali. Wielu starszym kibicom zakreśliła się w oku łza wzruszenia, że doczekali czasów, gdy nasi hokeiści występować będą w tak wspaniałym obiekcie. Bo „Arenę Sanok” od „Torsanu” dzieli po prostu lata świetlne. Przepaść technologiczna i estetyczna jest tak ogromna, że niektórzy jeszcze długo będą oswajać się z tą zmianą.

Czytaj na str. 7.

Hotel Restauracja SANVIT

Profesjonalna organizacja:

- wesel (posiadamy wolne terminy w maju, czerwcu, lipcu, wrześniu i październiku)
- imprez okolicznościowych
- bankietów
- konferencji

Zapraszamy również do:

- groty solnej
- sauny
- hydromasażu

Obiady abonamentowe – 8,50 zł

Hotel SANVIT, ul. Łazienna 1, tel. 013 46 550 88

Najniższe ceny zdjęć

cyfrowe 10x15 – 0,49 zł

analogowe 10x15 mat. – 0,30 zł

Zapraszamy

„Apsis”, ul. 3 Maja 4 (deptak), ul. Traugutta 9
(wypożyczalnia VHS i DVD)

www.esanok.pl
Sanok w Internecie

Świąt Wielkiej Nocy
w zdrowiu, pogodzie, miłości i zgodzie
życzy zespół „Tygodnika Sanockiego”



Zdrowych, spokojnych,
pogodnych
Świąt Wielkanocnych
życzą

wszystkim Mieszkańcom Sanoka

Przewodniczący
Rady Miasta
Jan PawlikBurmistrz
Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Wszystkim Mieszkańcom
Powiatu Sanockiego
Świąt Wielkanocnych w prawdziwie
wiosennym, rodzinnym nastroju,
wśród życzliwości znajomych i przyjaciół
życzą

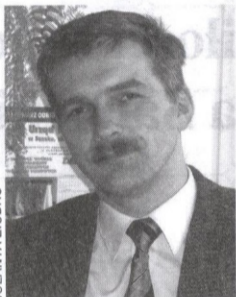
Starosta Sanocki
Bogdan StruśPrzewodniczący
Rady Powiatu w Sanoku
Wacław Krawczyk

Najważniejsze święta

Dla chrześcijan Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego to największe i najważniejsze święta. Rozpoczynają się w Wielki Czwartek mszą świętą Wieczerzy Pańskiej, a kończą Nieszporami Chrztelnymi Niedzieli Zmartwychwstania. – Jakość przeżytych świąt nie zależy od zastawionego stołu i pełnego żołądka – podkreśla o. Witold Pobiedziński, ale od tego, jak przeżyjemy te dni – uczestnictwa w obrzędach Triduum oraz atmosfery, jaką stworzymy w swoich domach i rodzinach. Od wielkoczwartkowej eucharystii do Wielkiej Soboty nie powinno się już wykonywać prac niekoniecznych. – Byłoby nietaktem iść np. na działkę lub na zakupy w tym czasie, kiedy wspólnota parafialna gromadzi się z Chrystusem na modlitwie w kościele – dodaje o. Witold. Udział w Rezurekcji jest naszym wyznaniem wiary. Śniadanie wielkanocne powinno się rozpoczynać modlitwą. Dzień ten spędza się w gronie najbliższych, pamiętając również o odwiedzeniu cmentarza i modlitwie za zmarłych. **oprac. (z)**

Nowy naczelnik

Rozstrzygnięto konkurs na naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Lokalowej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta. Został nim pracownik tego wydziału Jacek Gomułka. – Na konkurs wpłynęły trzy oferty, z czego dwie spełniały wymogi zawarte w ogłoszeniu o naborze: pięcioletni staż pracy, w tym dwa lata w jednostkach samorządowych lub podległych samorządowi bądź w służbie cywilnej. Drugim kandydatem była mieszkanka Zarszyna – poinformował Waldemar Och, sekretarz miasta. W ubiegłym tygodniu przeprowadzono ustny test kwalifikacyjny. Oceniana była znajomość przepisów branżowych – z zakresu ochrony środowiska i gospodarki komunalnej, Kodeksu Postępowania Administracyjnego i funkcjonowania samorządu. Komisja brała pod uwagę również rodzaj wykształcenia i dodatkowe kwalifikacje (kursy, studia podyplomowe, uprawnienia). Wybór padł na pana Jacka Gomułkę, inspektora w wydziale, który zajmował się do tej pory sprawami remontów w zasobach komunalnych. Nowy naczelnik jest absolwentem Politechniki Rzeszowskiej (Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska). Ma 38 lat. Nowe obowiązki obejmie w połowie tego miesiąca. **(z)**



JOLANTA ZIOBRÓ

Jak w Jerozolimie

Już po raz czwarty w kościele franciszkańskim zostanie odprawione misterium pogrzebu Jezusa Chrystusa, wzorowane na nabożeństwie sprawowanym w jerozolimskiej bazylice Grobu Pańskiego.



WITOLD POBIEZIŃSKI

Akcja „Chuligan”

W ubiegły piątek (7 bm.) w godz. 14.00-22.00 policjanci sekcji prewencji sanockiej KPP przeprowadzili pierwsze w tym roku działania pod krytonimem „Chuligan”. W miasto wyruszyły dodatkowo trzy załogi policyjne, które patrolowały ulice i rejony szczególnie zagrożone. Wylegitymowano 17 osób, ujawniono 11 przypadków spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych, m.in. w parku, w okolicy szkoły na ul. Kochanowskiego i w ogrodku jordanowskim na Wójtostwie. Wśród pijących była jedna 15-latką(!). Winowajcy odpowiedzą za swoje zachowanie przed Sądem Grodzkim, gdzie skierowano wnioski o ich ukaranie. **/k/**

Ukarani za handel

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, Urzędu Celnego i Komendy Powiatowej Policji z Sanoka przeprowadzili w Zagórzku kontrolę legalności pobytu cudzoziemców. Na placu manewrowym w rejonie dworców PKS i PKP zauważyli kilkoro obywateli Ukrainy zachęcających przechodniów do zakupu papierosów i ukraińskiej wódki z przemytu. W trakcie kontroli znaleziono przy nich niewielkie ilości tych używek. Ponieważ dwie Ukrainki były już poprzednio karane mandatami za podobne wykroczenia, dlatego oprócz kolejnych mandatów za nielegalny handel, zostaną – na podstawie ustawy o cudzoziemcach – wydalone z Polski. Dwóch mężczyzn zostało ukaranych mandatami – za nielegalny handel, a trójce innych zapłacono po 50 zł za stwarzanie zagrożenia pożarowego, gdyż przelewali paliwo ze zbiorników samochodów w celu pokątnej sprzedaży. **(z)**

Proceder kwitnie

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej przeprowadzają też systematyczne kontrole na przejściach granicznych i drogach. W Radoszycach na przykład ujawnili w samochodzie volkswagen passat combi prowadzonym przez 46-letniego mieszkańca Sanoka – który zamierzał wyjechać na Słowację – skrytki konstrukcyjne w bagażniku samochodu. Ukryto w nich 8200 sztuk papierosów ze znakami ukraińskiej akcyzy skarbowej, o wartości ok. 2,5 tysiąca złotych. Z kolei w Sanoku, w rejonie hali targowej, skontrolowano samochód volkswagen passat kierowany przez 44-letnią mieszkankę powiatu brzozowskiego. Wewnątrz funkcjonariusze znaleźli 4300 sztuk papierosów w paczkach z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej i butelkę ukraińskiej wódki. Zakwestionowany towar przekazano do Urzędu Celnego, a wobec sprawców zostanie wszczęta sprawa karno-skarbowa.

Kpt. Marek Jaroński, rzecznik komendanta Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu: Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej od początku roku ujawnili już około 100 tysięcy sztuk papierosów i kilkadziesiąt litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Zatrzymywane są różne ilości – od kilku kartonów papierosów do większych transportów rzędu kilkudziesięciu tysięcy sztuk papierosów. Przewożą je i nielegalnie nimi handlują zarówno obywatele Polski, jak i Ukrainy. Sprawcy ponoszą odpowiedzialność karno-skarbową lub – w wypadku stwierdzenia u nich mniejszych ilości towarów bez znaków akcyzy skarbowej – są karani mandatami. Zakwestionowane towary przekazywane są do Urzędów Celnych. **(z)**

– Nasze nabożeństwo jest nieco skróconą wersją pierwowzoru, składa się z czterech stacji, inscenizowanych w różnych miejscach kościoła: „Skazanie na śmierć”, „Ukrzyżowanie i śmierć”, „Namaszczenie Ciała Chrystusa” oraz „Grób”. Przy każdej z nich czytane są odpowiednie fragmenty Ewangelii, a komentator wyjaśnia ich znaczenie. Ministranci i lektorzy wykonają parateatralną ilustrację do poszczególnych scen – wyjaśnia o. Stanisław Glista proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego (na zdjęciu). Misterium pogrzebu Chrystusa jest nabożeństwem pasyjnym, które sięga korzeniami średniowiecznych przedstawień religijnych. Zostało zapoczątkowane przez franciszkanów ok. 1600 roku w jerozolimskiej bazylice Grobu Chrystusa. W Polsce odprawiają je w Wielki Piątek ojcowie franciszkańscy – w Krakowie od 1997 r., a w Sanoku od 2003 r. – Misterium pogrzebu Jezusa Chrystusa należy do najpiękniejszych i najbardziej przejmujących nabożeństw Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie. Podobną opinię wyrażają wierni, którzy uczestniczyli w poprzednich latach w misterium inscenizowanym w Sanoku – dodaje o. Witold Pobiedziński. Misterium odbędzie się w Wielki Piątek, 14 kwietnia, bezpośrednio po Liturgii Męki Pańskiej, czyli ok. godz. 19.30. **oprac. (z)**

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**
tel. 013-465-29-05

20 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

19 kwietnia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 15.00-16.00
w pokoju nr 67

20 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Czesław Tymiński
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

„Przewalka” z mikroprocesorami

Właściciel jednego z sanockich sklepów i pracownik zakładu zegarmistrzowskiego w Krośnie padli ofiarą trzech oszustów, którzy dokonali klasycznej „przewalki”, oferując bezwartościowe mikroprocesory sterujące otwieraniem bram. Policja nie ma wątpliwości, że w obydwu przypadkach była to ta sama grupa przestępców.

Oszuści pojawili się w Sanoku i Krośnie w ubiegły piątek (7 bm.), po południu. Działali według identycznego scenariusza: w sklepie i zakładzie zjawiał się 30-35-letni mężczyzna, który pokazując mikroprocesor, wyjaśniał, że jest to układ sterujący urządzeniem do otwierania bram i pytał, gdzie można sprzedać coś takiego. Wówczas wchodził drugi, który okazywał – niby przypadkowo – zainteresowanie mikroprocesorem. Obaj, zajęci rozmową, wychodzili. Kilka minut później do lady podchodził trzeci nieznajomy i pytał, gdzie można kupić mikroprocesory sterujące otwieraniem bram. Pokrzywdzeni mówili zgodnie z prawdą, że przed chwilą był u nich mężczyzna, który oferował takie urządzenia. Wówczas nieznajomy zostawił im 100 złotych, prosząc, aby kupili mu je w większej ilości, gdyby sprzedawca przypadkiem wrócił. Tłumaczył, że bardzo się spieszy. Obiecywał wrócić za godzinę, odebrać mikroprocesory i dopłacić różnicę. Właściciela sklepu i pracownika zakładu spotykał oczywiście ów „przypadek” w postaci sprzedawcy urządzeń, który zjawiał się w chwilę później. Obaj poszkodowani kupili od niego mikroprocesory dla nieznajomego – pierwszy za 230 złotych, drugi za 650. Oczywiście, zainteresowany już nie wracał, a układy scalone okazały się bezwartościowym towarem. **/joko/**



Podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy sanockiej KPP: – Przestrzegamy przed tego typu oszustwami, których – przy zachowaniu zdrowego rozsądku – dość łatwo się przecieć ustrzec. Tak dziwne i mocno naciągane sytuacje powinny od razu wzbudzić w nas wątpliwości i zastanowienie. Nie dajmy się nabierać oszustom, licząc na łatwy i szybki zarobek.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieustalony sprawca usiłował (5 bm.) wylamać okno i drzwi balkonowe w jednym z prywatnych budynków mieszkalnych przy ul. Zamenhoffa. Zamysł się nie powiódł dzięki dodatkowym zabezpieczeniom zamontowanym przez przezornego właściciela domu.
* Policja poszukuje wandal, którzy w nocy ze środy na czwartek (5/6 bm.) zdemastrowali 27 nagrobków na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zniszczenia są dziełem chuliganów, którzy szli ścieżką przez cmentarz. Usytuowanie nekropolii powoduje, iż mieszkańcy pobliskiego osiedla często skracają drogę, idąc pomiędzy grobami. Sprawcy wyrwali kilka krzyży, które następnie wbili do ziemi odwrótnie, połamali tablice i uszkodzili nagrobne figurki. Aktualnie trwa szacowanie strat.
* Dwie szlifiarki kątowe, wiertarkę, spalinową wykaszarkę i piłę mechaniczną o łącznej wartości 4.000 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który w nocy z 6 na 7 kwietnia wszedł do niezamkniętego garażu na posesji przy ul. Zagrody.

* Z plecaka 17-letniej uczennicy Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Stróżowskiej skradziono (7 bm.) telefon komórkowy o wartości 300 złotych.

* Policja ustala personalia młodych ludzi, którzy z 8 na 9 kwietnia przeskoczyli siatkę okalającą prywatne podwórko przy ul. Przemyskiej, skąd zabrali około 0,3 m³ drewna opałowego oraz dwie ławki. Skradzione drewno spalili na ognisku, a ławki pozostawili nieuszkodzone.

Na ul. Krakowskiej zatrzymano kierującego fordem 44-letniego Ryszarda S. z Dukli, u którego stwierdzono 2,373 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, iż mężczyźni ponad dwa miesiące temu odebrano już uprawnienia za jazdę po pijanemu – wówczas stwierdzono u niego 2,562 promila. Poza nim w ręce policji wpadli: w Pobieźnie – 40-letni Wiesław P., zaprzęg konny (1,827); w Jurowcach – 50-letni Mieczysław S. z powiatu brzozowskiego, daewoo (1,26); w Zagórzku – 27-letni Lesław F., ford (1,617); na ul. Armii Krajowej – 21-letni Jacek S. z powiatu sanockiego, polonez (1,344).

Pozostaną w pamięci

Szanownemu Prezesowi
Ryszardowi Pačławskiemu
wyrazy współczucia po śmierci **Ojca**
składają
Grażyna i Tadeusz Skoczowie
oraz współpracownicy i przyjaciele
z **Telewizji Polskiej SA**

P.T. Lekarzom i Pielęgniarkom
Szpitala Powiatowego w Sanoku,
a szczególnie Pani doktor **Agacie Bończak**
i Panu doktorowi **Stanisławowi Dzimirze**
za wspaniałą i serdeczną opiekę nad
śp. Kazimierzem Pačławskim
do ostatnich chwil Jego życia
podziękowanie składa
Rodzina

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Leszek Ciepły, asystent posła na Sejm RP Mariana Daszyka, poinformował podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego o powołaniu „akcji obywatelskiej na rzecz szpitala”. Inicjatywa była owocem spotkania, w którym wzięli udział m.in. pracownicy tej placówki. Przy okazji sformułowano listę pytań pod adresem dyrekcji SP ZOZ. Dotyczą one domniemanych nieprawidłowości (wszystkie pytania mają formę „Czy prawdą jest, że...”). Chodzi m.in. o niewykorzystany utylizator i bramki wjazdowe do szpitala; wykopy obok oddziału zakaźnego; niszczenie budynku oddziału ratunkowego na skutek niedostatecznego zabezpieczenia; straty związane z przeniesieniem pogotowia ratunkowego; wykorzystywanie przez lekarzy szpitalnego sprzętu do prywatnej praktyki.

Zabrakło dobrej woli

Rozmowa z Leszkiem Ciepłym

– Po spotkaniu w biurze posła Daszyka rozeszła się po mieście pogłoska, iż powstał „komitet ratowania szpitala”. Zabrzmiało to dość dramatycznie. A przecież sanocki szpital na tle innych tonących w długach placówek Podkarpacia jest „perełką”. Jaki jest zatem cel zawiązania „akcji obywatelskiej na rzecz szpitala”?

Powiem najpierw, jak to tego doszło. 10 stycznia wpłynęło do pana posła pismo siedmiu związków zawodowych ze szpitala, z prośbą o interwencję w sprawie zamiaru prywatyzacji kuchni, pralni, sekcji utrzymania czystości, warsztatów i transportu. Po otrzymaniu tego pisma pan poseł udał się do pana dyrektora na rozmowę, prosząc o odstąpienie od zamiaru. Jak się wydaje, pan dyrektor nie przyjął argumentów. 24 stycznia wpłynęło kolejne pismo, podpisane przez 150 osób, obawiających się o swoją przyszłość i proszących o pomoc. Posłaliśmy wówczas z radnym Stanisławem Lewickim do pana starosty. Przyjął nas go zastępca, pan Zbigniew Daszyk. Zaproponowaliśmy spotkanie z udziałem władz powiatu, szpitala, Rady Społecznej SP ZOZ, posła, pani Sobczak-Kowalak, która pracowała w ministerstwie zdrowia i senatora Mieczysława Maziarza z komisji zdrowia, aby razem zastanowić się nad przyszłością naszego szpitala. Pan wicestarosta przyjął nas bardzo uprzejmie, wysłuchał, przytaknął, ale niestety, na tym się skończyło, bo władze powiatu nie podjęły tematu.

– Pomysł powierzenia usług pomocniczych firmie zewnętrznej jednak upadł i sprawa stała się bezprzedmiotowa. Tak, ale stało się to po zwolnieniu nadzwyczajnej sesji rady powiatu. Niepokojące sygnały jednak wciąż do nas docierały. Pracownicy jakby nie dowierzali dyrekcji, bo wcześniejsze działania nie były z nimi konsultowane i ludzi postawiono pod ścianą.

– Rozumiem, że akcja ma na celu zapobieżenie jakiegokolwiek formie prywatyzacji w szpitalu? Tak, tym bardziej, że pojawił się kolejny pomysł tzw. leasingu zwrotnego – firma zewnętrzna miałaby dokończyć budowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Oczywiście nie byłaby to charytatywna działalność. W umowie zastrzeżono się, że np. firma ta przez piętnaście lat dystrybuuje leki na terenie szpitala czy prowadzi jakąś inną działalność. Pytanie, jakie byłyby ostatecznie koszty tego leasingu.

– Ale może jest to jakieś rozwiązanie, zwłaszcza, gdy zakład nie może pozwolić sobie na kredyt, a inwestowanie oznacza dla niego być albo nie być. Partnerstwo publiczno-prawne zaczyna powoli przyjmować się w naszym kraju. Uważamy, że jakakolwiek prywatyzacja w publicznej służbie zdrowia jest nie do przyjęcia. Proszę zobaczyć, co stało się w Polsce przez kilkanaście ostatnich lat. W Sanoku przykładem jest Beef-San. Celem ruchu jest ponadto pomoc szpitalowi, zwłaszcza, że czeka nas walka o wejście do krajowej sieci.

– Nikt chyba jednak nie wątpi, że władze powiatu i szpitala zrobią wszystko, abyśmy znaleźli się w sieci. Obywatelskie wsparcie na pewno się przyda. Poza tym zawsze może pojawić się pokusa, aby zrestrukturyzować szpital przez jakąś formę prywatyzacji.

– Poseł Daszyk jest zaangażowany w sprawę krośnieńskiego szpitala. Już dziś słyszy się opinie, że takie działanie

może uderzyć w nas rykoszetem, gdy władze wojewódzkie będą ratować tę placówkę między innymi kosztem naszej.

To dość naciągana interpretacja. Już wcześniej marszałek składał obietnice i niewiele z tego wyszło. Teraz musi po prostu zainwestować w szpital, rezygnując z rozbudowy siedziby urzędu marszałkowskiego.

– Mówi się, że najbardziej pomaga ten, kto nie przeszkadza. Zamieszanie związane z „akcją obywatelską” może zrobić złą krew w środowisku i to w momencie, gdy waży się losy szpitala. Poza tym mamy doskonale działającą fundację „Szpital”, która bardzo mocno wspiera tę placówkę. A tu – jak diabeł z pudełka – wyskakuje konkurencja...



AUTORKA

Nie mamy nic przeciwko jakiegokolwiek instytucji, która działa na rzecz szpitala i nie chcemy w to ingerować. Jak już powiedziałem, zawiązanie ruchu było skutkiem tego, że władze powiatu zignorowały propozycje rozmów i wspólnego rozwiązania problemu. Ludzie przyszli z prośbą o pomoc do posła, który nie zostawił ich samym sobie.

– Dla władz, które muszą teraz zjeść tę żabę, będzie to na pewno naučka na przyszłość. Ale czy konieczne było publiczne stawianie pytań – które sugerują niegospodarność i złe zarządzanie szpitalem – zwłaszcza, że część z nich wynika z niewiedzy? Przykładem sprawy utylizatora. Szpital oddał przecież nieuczciwą firmę do sądu. Dyskutować należy szczerze i otwarcie. Jest wiele znaków zapytania choćby w sprawie pogotowia. Być może pytania należałoby postawić w mniejszym gronie, ale niestety – znów do tego wracam – nie doszło do spotkania. Teraz dyrektor mówi, że jest do dyspozycji na każde życzenie posła, wicestarosta odżegnuje się, mówiąc, że przekazał sprawę do starosty. To trochę niepoważne. Poza tym widać już pozytywne skutki naszych pytań, np. zabezpieczono ściany oddziału ratunkowego.

– W odczuciu wielu osób inicjatywa ma charakter polityczny i jest próbą zbilansowania kapitału przed wyborami. Tym bardziej, że sprawami szpitala zainteresowały się osoby, które wcześniej nie przejawiały jakiegokolwiek aktywności w tej dziedzinie. Jeśli jest dwadzieścia osób, które uważają, że źle się dzieje, są pokrzywdzone, nie ma otwartej dyskusji, że kierunki rozwoju szpitala wymykają się spod ogólnej kontroli – to niech będzie to polityka. Rozmawiała Jolanta Ziobro

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

Porządki tylko w centrum

Czy uda się w tym roku posprzątać miasto na święta? Owszem, ale tylko śródmieście.

Przedstawiciele magistratu deklarują, że pozostałe ulice miejskie i chodniki będą posprzątane do końca miesiąca. Powiat – który zaczął porządki od peryferii – również obiecuje, że do końca kwietnia upora się z zadaniem, a jeszcze przed Wielkanocą oczyści najważniejsze trakty: Kościuski, Jagiellońską, Mickiewicz, Daszyńskiego i Sienkiewicza. Ze względu na duży ruch, ekipy sprzątające mogą pracować w centrum dopiero między 17.00 a 24.00. Rzeszowski Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie obiecuje nic, gdyż na początku tygodnia nie miał jeszcze podpisanych umów z wykonawcami. Na wysłane przez nas faksem pytania – kiedy rozpoczną się i zakończą prace, kto je będzie wykonywał i czy nie można ogłosić przetargu wcześniej, aby firmy były znane już w momencie zakończenia akcji zimowej (w ubiegłym roku Sanok sprzątnięty był na końcu) – obiecano nam odpowiedź za... dwa tygodnie! Więcej o sprzątnięciu miasta – w następnym numerze. Poinformujemy również kto odpowiada za poszczególne ulice, a także za skarpę (na zdjęciu), która miejscami woła o pomstę do nieba. (Jz)



JOLANTA ZIOBRO

Pogorzelisko zamiast łąki

W te statystyki aż trudno uwierzyć. W ciągu ostatniego weekendu strażacy wyjeżdżali 29 razy (!) do pożarów spowodowanych wypaleniem traw. Spłonęło 42 hektary. W ubiegłym roku zdarzały się akcje, w których z żywiołem musiało walczyć kilka jednostek.

Tak było choćby 6 czerwca 2005 roku. W Mrzygłodzie pożar trawy przerodził się w pożar młodnika. Na miejsce przyjechały cztery jednostki OSP z okolicznych miejscowości i jedna PSP z Sanoka. Trzydziestu strażaków przez ponad trzy godziny usiłowało zagasić ogień. Płomień zniszczył teren o powierzchni 5 ha, a straty oszacowano wstępnie na 5 tys. zł.

Ogień często pojawia się na nieużytkach, zboczach, wąwozach, gdzie nie ma utwardzonych dróg. Strażacy muszą wtedy dotrzeć na miejsce wydarzenia pieszo. Do gaszenia używają tzw. tłumnic, dusząc płomień centymetr po centymetrze... Wracają umęczeni, aby za chwilę jechać do następnego pożaru, wywołanego skrajną ludzką głupotą.

Wypalanie traw to zła tradycja, którą trudno wykorzenić. Wbrew obiegowym opiniom ziemia wcale się nie użyznia, tylko wyjąława. Temperatura na powierzchni gleby dochodzi do 700 stopni Celsjusza, podczas gdy już przy 50 stopniach następuje śmierć tkanek roślinnych. Zniszczeniu ulega warstwa próchnicza ziemi i pożyteczne mikroorganizmy. Giną owady, ptaki, drobne zwierzęta: mrówki-sanitariuszki, pól, trzmiele, pszczoły, biedronki, dżdżownice, żaby, jaszczurki. Do atmosfery unosi się trujący dym. Prawdziwa katastrofa ekologiczna! Niestety, niektórzy rolnicy do dziś uważają, że ogień to najtańszy „herbicyd” do zwalczania chwastów... W rzeczywistości to brutalny sposób niszczenia środowiska. (Jz)

St. kpt. Piotr Królicki: – Jeśli rok jest suchy, wyjazdów do pożarów traw jest bardzo dużo. Angażuje to mnóstwo sił i czasu, nie wspominając o kosztach. Niszczy się dziesiątki hektarów łąk, nieużytków i lasów. Bywa, że w takich pożarach ktoś traci życie. Dlatego apelujemy gorąco o rozsądek i zaprzestanie tego procederu. Za wypalanie traw grozi grzywna, a w sytuacji, gdy straty są znaczne albo ktoś zginie – nawet kara pozbawienia wolności. Rolnicy mogą też stracić unijne dotacje.



ARCHE P. KRÓLICKIEGO

INFORMACJA

W związku z licznymi interwencjami mieszkańców Urząd Miasta Sanoka przypomina o zakazie wypalania suchych traw. Jednocześnie informujemy, że zgodnie z art. 131 pkt. 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. nr 92, poz. 880 z 2004 r. z późn. zm.) „Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały podlega karze aresztu albo grzywny”.

Uwaga, salmonella!

Okres wiosenny, w którym organizowane są przyjęcia z okazji Pierwszej Komunii Św., to czas wzmożonych zachorowań na zatrucia pokarmowe – głównie salmonellozy.

Corocznie w tym okresie rejestrujemy zwiększoną liczbę zachorowań, które wiążą się z przyjęciami komuniijnymi organizowanymi przez rodziców. Zatrucia pokarmowe to zachorowania o ostrym przebiegu, występujące po spożyciu żywności zanieczyszczonej bakteriami chorobotwórczymi, ich toksynami oraz wirusami. Zachorowania te powodują określone straty zdrowotne, moralne i materialne. Aby uniknąć wymienionych zdarzeń i obciążań, należy do produkcji potraw używać surowców świeżych, z wiadomych źródeł pochodzenia, poddanych obróbce termicznej; zrezygnować z produkcji majonezów i mas do ciast na bazie surowych jajek; zapewnić warunki chłodnicze do przechowywania wyprodukowanych potraw; przestrzegać higieny osobistej przy produkcji posiłków – apeluje lek. med. Stanisław Kwolek, powiatowy inspektor sanitarny. /k/

KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS UW

odcinek 3

Jakie mleko możemy nazwać świeżym?

Jeżeli znasz odpowiedź na zamieszczone powyżej pytanie zadzwoń w dniu emisji kuponu pod numer 013 464 02 21 o godzinie 13:00. 10 pierwszych osób które udzielią prawidłowej odpowiedzi otrzyma cenne upominki.

Nie zwlekaj nagrody czekają! Odpowiedź na pytanie znajdziesz w artykule „Mleczna Inteligencja” z dnia 31 marca 2006 r.



Doskonałe, świeże mleko produkuje: OSM Sanok tel.: 013 465 36 11 fax: 013 465 36 00



A KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS U

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek) http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl Czynne: 9.00-16.00 (do 30 IV).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Młocata 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-33

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

21-23 IV, godz. 18.00 – „Spacer po linie”, prod. USA, od 15 lat.

MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny wg harmonogramu: pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.30-18.00, niedz. 10.00-18.00.

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuski 12, tel. 013-463-68-58: codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

14-17 IV – apteka prywatna „Viola” sp.j., ul. Lipińskiego 56.

17-24 IV – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuski 31.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuski 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Godziny pracy: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 24 IV w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Barbara Skrętkowska.

Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Starostwo Powiatowe w Sanoku i Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej
zapraszają do wzięcia udziału w V edycji konkursu na najpiękniejszy ogród w powiecie sanockim:
„Mój Ogród – Moją Wizytówką 2006”
Zgłoszenia, pisemnie lub telefonicznie, przyjmowane są w terminie do 15 maja 2006 r. pod adresem:
– Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, tel. 013-465-76-26
– Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, ul. Zamkowa 30, 38-500 Sanok, tel. 013-465-29-10
W zgłoszeniu należy podać adres i numer telefonu właściciela ogrodu.
Z regulaminem konkursu można zapoznać się u Organizatorów konkursu, miejscowym Urzędzie Gminy/Miasta i na stronie internetowej www.powiat-sanok.pl

Przez cztery dni (5-8 bm.) gród Grzegorza był niekwestionowaną stolicą akordeonu za przyczyną VII Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych Sanok 2006, organizowanych od 1996 roku pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (początki imprezy o randze wojewódzkiej sięgają roku 1988). To obecnie największy i najbardziej prestiżowy festiwal akordeonowy w Polsce, połączony z Międzynarodowym Konkursem Kompozytorskim, co stanowi ewenement na skalę światową. Tegoroczne Spotkania zgromadziły prawie dwustu gości z sześciu krajów – Polski, Litwy, Białorusi, Mołdawii, Słowacji i Ukrainy (nie dojechała ekipa Bośni i Hercegowiny).

W krainie akordeonu

Rekordowa liczba 117 uczestników, którzy zgłosili się do konkursowych przesłuchań, sprawiła, że w ramach jury, któremu przewodniczył tradycyjnie prof. Włodzimierz Lech Puchnowski, trzeba było powołać dwie niezależne komisje oceniające. Wysłuchały one 49 solistów oraz 13 zespołów w kilku kategoriach. Zdecydowany prym wśród laureatów wiodli Polacy – w gronie tym nie zabrakło również sanoczan.

Przesłuchaniom towarzyszyły warsztaty muzyczne, wykłady, seminaria i lekcje mistrzowskie oraz ciekawe koncerty w Sanockim Domu Kultury, które stanowiły nie lada gratkę dla melomanów, gdyż wstęp na nie był bezpłatny. Zainaugurowała je



ARCHIWUM PSM

Laureaci

VII Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych Sanok 2006

* kat. I. (do 10 lat) – 1. Stundzia Daumantas (Litwa), 2. Jan Paweł Przegędza (Zabrze), 3. Bartosz Kolsut (Radom); wyróżnienia: Paweł Gierczyński (Końskie), Michał Dzięk (Krosno), Sebastian Piłszak (Sanok), Szczepan Szubda (Białystok)
 * kat. II (do lat 12) – 1. Piotr Szyniszewski (Słupca), 2. (ex aequo): Tomasz Więcek (Limanowa) i Kacper Stalewski (Bielsk Podlaski), 3. Seweryn Gajda (Sanok); wyróżnienia: Paweł Lewandowski i Ewelina Wronowska (Sanok), Remigiusz Czechowicz (Łódź)
 * kat. III (do lat 15) – 1. Przemysław Wojciechowski (Piotrków Tryb.), 2. Michał Kubarski (Zabrze), 3. (ex aequo): Mateusz Ulczok (Bytom), Krystian Milasz i Bartosz Głowacki (Sanok), Konrad Kratiuk (Kłodzko)
 * kat. IV (zespoły kameralne do 15 lat): 1. duet akordeon/skrzypce (Zabrze), 2. nie przyznano, 3. duet akordeonowy (Piotrków Tryb.)
 * kat. Va (soliści bez ograniczeń wieku): 1. Michał Cervienka (Słowacja), 2. nie przyznano, 3. Rafał Grząka (AMFC Warszawa); wyróżnienia: Krystian Bartczak (AM Poznań) i Dawid Zieliński (ZSM Rzeszów)
 * kat. Vb (zespoły bez ograniczeń wieku): 1. duet akordeon/cymbały (Słowacja), 2. trio akordeonowe (AM Wilno), 3. nie przyznano; wyróżnienia: duet akordeonowy (Częstochowa), zespół *Subito* (Białoruś), trio *Jazza'vue* (Krosno)
 * wyróżnienia specjalne: orkiestra akordeonowa z Mławy – za wieloletni wkład w propagowanie zespołowego muzykowania (ufundowane przez Stowarzyszenie Akordeonistów Polskich); Maksym Ternowski – dla najlepszego uczestnika z Ukrainy; zespół akordeonowy z Konina – za wieloletnie propagowanie kultury polskiej; pedagodzy o największej liczbie laureatów: Władimir Cuchran (Bańska Bystrzyca), Lilianna Bochen (Zabrze), Grzegorz Bednarczyk (Sanok), Daniel Baranowski (Piotrków Tryb.).

Tajniki zdobienia pisanek

Rękodzielniczki z domu kultury we Vranowie (Słowacja) oraz z terenu gminy Sanok przekazywały sobie wzajemnie techniki zdobienia pisanek podczas polsko-słowackich warsztatów (29-31 marca). – *Nasze panie uczyły się bardzo popularnego na Słowacji malowania i nawiercania pisanek oraz batikowego zdobienia. Słowaczki z zainteresowaniem poznawały techniki zdobienia pisanek popularne w Polsce i w naszym regionie: wydrapywanie, malowanie woskiem oraz różnymi farbami, kraszanki zdobione muliną, bibułką – mówi Krystyna Kafara z Gminnego Ośrodka Kultury, która zorganizowała warsztaty w ramach projektu „Rękodzieło bez granic”, finansowanego ze środków Fundacji Karpackiej. Zwierczeniem trzech dni nauki była prezentacja pisanek podczas Wystawy Wielkanocnej. Wcześniej, w ramach tego samego projektu, odbył się kurs koronki klocekowej. – Otrzymałyśmy z fundacji ponad 6,1 tys. dolarów. Oprócz kursu, warsztatów i wystawy planujemy jeszcze w lipcu jarmark folklorystyczny, przygotowanie publikacji poświęconej naszym rękodzielnicom – nie ukrywa zadowolenia pani Krystyna.*

Uczestniczki warsztatów były podejmowane przez trzy dni w niezwykle gościnnym gospodarstwie agroturystycznym Haliny i Tadeusza Kaczmarskich „U sołtyśa” w Pakoszówce. (jz)



ARCHIWUM GOK SANOK

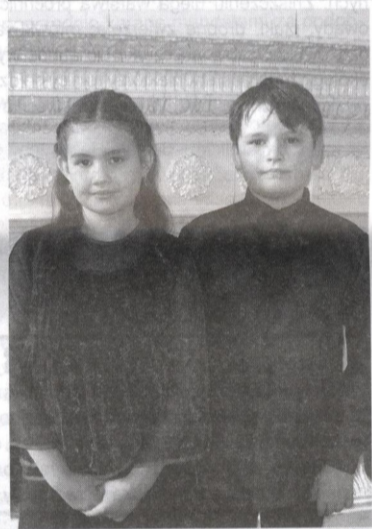
Koleżankom i Kolegom związanym z ruchem niepodległościowym z lat 80., Wesołych i Radosnych Świąt, a Tajnym Współpracownikom Służby Bezpieczeństwa o pseudonimach: „Zośka”, „Furgon” i „Ewa” – dobrego samopoczucia
 życzy

Marian Witalis

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Sanockiego Towarzystwa Muzycznego pod dyktando Piotra Grabonia, która zrobiła furorę wśród festiwalowej publiczności. Bardzo podobali się też Grzegorz Mischyszyn i Maciej Zimka – uczniowie Andrzeja Smolika, którzy zaprezentowali się w ramach *Promocji młodych talentów*.

Nie mniej gorąco oklaskiwano Warszawski Kwintet Akordeonowy z udziałem dwóch sanoczan: Macieja Kandefera i Tomasza Holizny oraz Wileńską Orkiestrę Akordeonową *Consona*. Braw nie szczędzono również stałemu bywalcowi sanockich Spotkań Klaudiuszowi Baranowi (na zdjęciu), należącemu do czołówki polskich akordeonistów, dzięki któremu po raz pierwszy mogliśmy usłyszeć w Sanoku bandoneon. Artyście towarzyszyła Rzeszowska Orkiestra Kameralna pod dyktando Roberta Naćciszewskiego i – tu znów akcent sanocki – Elżbiety Przystasz.

Koncerty cieszyły się dużym uznaniem szczerze wypełniającą salę SDK publiczności, której muzyczne wyrobienie komplementowali zarówno wykonawcy, jak i jurorzy. Ci ostatni nie szczędzili także słów uznania dla organizatorów Spotkań, zwłaszcza Andrzeja Smolika, oraz władz miasta i sponsorów, którzy od wielu lat aktywnie wspierają festiwal, przyczyniając się do jego systematycznego rozwoju. „Dzięki PSM I i II st. w Sanoku region południowo-wschodniej Polski urasta, w ramach Unii Europejskiej, do ważnego centrum kultury, promieniując na tereny zamieszkałe przez naszych sąsiadów. Ten fakt ma duże znaczenie dla budowania pozycji kulturowej Polski...” – napisano m.in. w protokole końcowym jury, podkreślając po raz kolejny odniesiony przez organizatorów sukces. /joko/



ARCHIWUM PSM

– *Do tej pory spotykaliśmy się w różnych miejscach – w kawiarence „U Mnicha” czy w szkole – mówi Halina Więcek, inicjatorka imprezy. – Spotkanie w bibliotece jest dla nas bardziej uroczyste, niecodzienne, zostało pomyślane jako przegląd tej dziecięcej twórczości, a nie kameralne warsztaty, dzieci są więc przejęte, niektóre nawet zawstydzone. Ale to nie zmienia faktu, że pisanie wierszy – zapisywanie swoich przemyśleń, pytań czy po prostu obserwacji rzeczywistości – sprawia im dużo radości. Zaczynają nawet w IV klasie podstawówki – ich spostrzeżenia zaskakują świeżością, pomysłowością i bogactwem wyobraźni. Druga grupa – uczniów klas VI – prezentuje zupełnie inny poziom i zakres podejmowanych tematów. Młodzię zaczyna zajmować temat miłości, sensu życia. Kiedy patrzy się na to, jak rozwija się ich wrażliwość i jaki postęp dokonuje się w ciągu tych choćby dwóch lat, kiedy uczęszczają na te nasze poetyckie warsztaty, to naprawdę chce się z nimi pracować. A kiedy – już jako dorosłe osoby – piszą nadal, zaczynają funkcjonować w środowisku, zdobywają nagrody – satysfakcja jest ogromna. W tym roku do współpracy zaprosiłam uczniów z SP 2. Przygotowali montaż słowno-muzyczny – bardzo się postarali, było to dla nich ważne wydarzenie, a nasza impreza zyskała oprawę i nowych uczestników.*

Spotkania Młodych Poetów odbywają się od 1998 roku, do dziś przewinęło się przez nie około czterystu dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, wydano 16 tomików z wierszami młodych twórców. (as)

Pod dyktando Sanoka

Znakomicie spisali się przedstawiciele sanockiej szkoły muzycznej podczas VI Regionalnych Przesłuchań Uczniów Klasy Gitary Szkół Muzycznych I stopnia, które odbyły się w dniach 7-8 kwietnia w Strzyżowie. We wszystkich kategoriach wiekowych sanoczanie sięgnęli po najwyższe laury.

VI Regionalne Przesłuchania Uczniów Klas Gitary

Strzyżów 2006



Marysia Korzeniowska, Michał Dąbrowski i Aleksandra Bodziak zdominowali strzyżowskie przesłuchania, biorąc wszystko, co było do zdobycia.

W przesłuchaniach wzięło udział 53 uczniów reprezentujących 15 szkół muzycznych regionu rzeszowskiego. W grupie najmłodszej (do 9 lat) 1. miejsce zajęła Maria Korzeniowska, w grupie do lat 11 zwyciężył Michał Dąbrowski, natomiast w grupie do lat 13 bezkonkurencyjna okazała się Aleksandra Bodziak. Warto podkreślić, że w grupie najmłodszej i najstarszej jury nie przyznało drugich miejsc ze względu na dużą przewagę punktową sanoczanek.

– *Dla nauczyciela to ogromna radość, gdy praca z uczniem kończy się tak wspaniałym sukcesem. Dużą zasługę mają w tym rodzice, którzy na co dzień czuwają nad pracą domową swoich pociec i wiernie sekundują im podczas konkursów – podkreśla Iwona Bodziak, która przygotowała całą trójkę laureatów do konkursu.*

Laury dla pianistów

Do grona młodych sanockich muzyków, odnoszących sukcesy na krajowych i międzynarodowych konkursach dołączyli pianiści.

Duet fortepianowy *Piccolo*, który tworzą Natalia Dziuk i Michał Gurgacz – uczniowie klasy III PSM I st. (na zdjęciu) zajęli 1. miejsce podczas II Podkarpackiego Przeglądu Duetów Fortepianowych *Gramy w duecie*, który odbył się w Lubaczowie. Dwa dni później (6 bm.) sanoczanie potwierdzili swoją klasę, sięgając po 2. nagrodę (w grupie młodszej) na Międzynarodowym Konkursie Dziecięcych Zespołów Kameralnych *IV Wiosna Młodych Kameralistów* w Krakowie. Sukces tym większy, że wśród jurorów zasiadali znani pianiści polscy i zagraniczni, a w gronie laureatów dominowali uczniowie ze Szkół Talentów z dużych ośrodków miejskich jak Kraków, Poznań czy Warszawa.

Współautorkami sukcesu młodziutkich muzyków są ich nauczycielki – Oksana Drozdowska i Dorota Skibińska, które z dużym uznaniem wypowiadają się o swoich podopiecznych: – *To wyjątkowo zdolne i pracowite dzieci, w czym także duża zasługa ich rodziców. Co ważne – oboje lubią się i przyjaźnią, tworząc naprawdę zgrany duet. Nad tym programem pracowali przez pół roku. Spisali się świetnie. Zagrali bardzo dojrzałe i znakomicie prezentowali się na scenie. Byli jedynymi reprezentantami Podkarpacia wśród laureatów. I dla nich, i dla nas to ogromny sukces i równie wielkie przeżycie, zwłaszcza że gala odbyła się w Teatrze Słowackiego w Krakowie.* /jot/

Wiosenne spotkania z poezją

W ubiegły czwartek w Miejskiej Bibliotece Publicznej miało miejsce XVII Spotkanie Młodych Poetów zorganizowane pod hasłem „Kiedy już wiosna zakwitnie”. Swoje wiersze przedstawili uczniowie SP 1 i SP 2 (na zdjęciu).



ARCHIWUM MBP

Z okazji Świąt Wielkanocnych Zmartwychwstania Pańskiego

wszystkim Mieszkańcom Ziemi Sanockiej składamy najserdeczniejsze życzenia pokoju Bożego w sercach, radości, pogody ducha, wszelkich łask Bożych oraz pomyślności w życiu pomimo wielu trudności i cierpień, które towarzyszą każdemu z nas.

„...otrzyście już łzy płaczące...”

CHRYSTUS ZMARTYCHWSTAŁ !

ALLELUJA !

ZARZĄD POWIATOWY
 LIGI POLSKICH RODZIN W SANOKU

Wszyscy zadają Ani Jórasz to samo pytanie: czy zostanie lekarzem, tak jak mama? – Teraz już wiem na pewno, że nie. Do tego zawodu trzeba mieć powołanie. A mnie bardziej pociąga historia XX wieku i polityka. Chciałabym studiować stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim – wyznaje licealistka, która niedawno została finalistką i laureatką dwóch Ogólnopolskich Olimpiad Wiedzy o Unii Europejskiej.

Dwa indeksy

– Ponieważ w liceum moim nauczycielem biologii został pan Rybka, myślałam, że uda mi się tchnąć we mnie „medycznego ducha”, ale nic z tego. Może mój brat Maciek będzie kontynuował rodzinną tradycję? – zastanawia się z uśmiechem. Ania, uczennica III klasy I LO, nie sprawia wrażenia zatopionej w książkach intelektualistki. Raczej mogłaby występować w „Mazowszu” jako uosobienie polskiego typu urody – delikatnej blondynki z chabrowymi oczami. Dwa indeksy na wyższe uczelnie, zdobyte na olimpiadach w Pułtusku i Szczecinie, nie pozostawiają jednak wątpliwości, że potrafi ostro przysiąc fałdów. Aby dojść do ogólnopolskiego finału musiała przebrnąć przez eliminacje szkolne i okręgowe. Startowała jako jedna z nielicznych dziewcząt w zdecydowanie męskim gronie. Konkurencja była ostra, gdyż każdy miał świadomość o jaką stawkę gra. Zakres tematyczny olimpiady obejmował spektrum zagadnień z różnych dziedzin, m.in. historii najnowszej, wiedzy o społeczeństwie, polityki, prawa. – Pytania były bardzo trudne i wymagały naprawdę dużej wiedzy np. czego dotyczyła konwencja z Lugano albo kto wnioskuje o powołanie członków zarządu Europejskiego Banku Centralnego – opowiada.



JOLANTA ZIOBRHO

Tematyką unijną Ania interesuje się od kilku lat. Jako uczennica G1 wzięła udział – wraz ze swoimi starszymi kolegami, Bartłojem Florczakiem i Wiesławem

Haniakiem – w teleturaniu Euro-Quiz. Odnieśli wspaniały sukces, zajmując drugie miejsce w Polsce. Chłopcy ponownie triumfowali w liceum, startując w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Unii Europejskiej. W tym roku ich sukces powtórzyła Ania. – Odziedziczyłam nawet książki po Bartku. Prawdę mówiąc, kiedy zobaczyłam opasłe tomy, przeraziłam się. Ale wiedziałam o co walczę – dodaje. Niestety, w tegorocznej puli wygranych nie było indeksu na oblegane stosunki międzynarodowe na UW. Musi więc jak najlepiej zdać maturę, aby dostać się na wymarzony kierunek. Albo zdecydować się na inną uczelnię, np. Uniwersytet Wrocławski. Tak czy inaczej indeks w kieszeni ma. (jz)

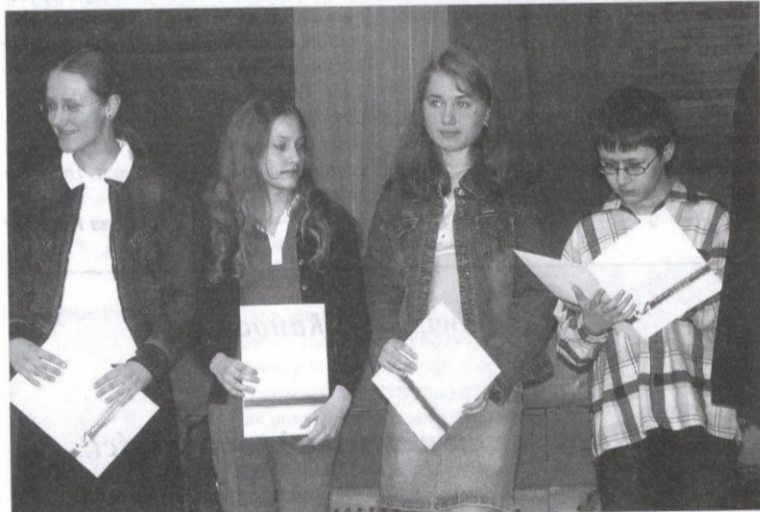
Najlepsi w województwie

Bardzo dobrze zaprezentowali się uczniowie sanockich szkół podstawowych w czterech konkursach interdyscyplinarnych (humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy, języka angielskiego, języka niemieckiego) zorganizowanych przez Kuratorium Oświaty.

Największy sukces odniosła Zuzanna Pastuszczyk z SP-2, która zajęła 1. miejsce w konkursie matematyczno-przyrodniczym, zdobywając maksymalną liczbę punktów. Tym samym sanoczanka została zwolniona z testu matematyczno-przyrodniczego dla szóstoklasistów, który zaliczono jej z maksimum punktowym.

Najbardziej wszechstronną okazała się Klaudia Baran z SP-4, która jako jedyna przedstawicielka Sanoka została laureatką dwóch konkursów – jęz. niemieckiego (6. miejsce w województwie) oraz humanistycznego (8. miejsce). Dzielnie sekundowała jej szkolna koleżanka Katarzyna Pomykała, która w konkursie języka angielskiego uzyskała tytuł finalistki. Reprezentacja SP-4 należała do najbardziej licznych – do finałów wojewódzkich zakwalifikowało się aż sześciu uczniów tej szkoły, w tym pięciu z języka niemieckiego, w czym duża zasługa uczącej tego języka Krystyny Dżon.

W tym samym konkursie dobrze spisał się również Michał Pitrus z SP-3, który zajął 13. miejsce w województwie. Jego szkolny kolega Albert Dębiński zdobył tytuł finalisty w konkursie matematyczno-przyrodniczym. Sukces tym większy, że Albert jest dopiero uczniem klasy V. (k/)



KRYSZYNA DŻON

Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się 1 bm. w filharmonii rzeszowskiej z udziałem władz wojewódzkich, KO oraz nauczycieli i rodziców. Laureaci wielokrotnie jak Klaudia Baran (na zdjęciu druga z prawej) odebrali je podczas gali na scenie, pozostali – przed koncertem zespołów rzeszowskiego MDK, które uświetniły uroczystość.

Spokojnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych życzy

PARTNER

Spółka „Partner”

Rocznicowe reminiscencje

Mieszkańcy powiatu sanockiego uroczystie uczcili pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II przypadającą w dniu 2 kwietnia. Celebrowanym w kościołach okolicznościowym mszom św. nierzadko towarzyszyły koncerty oraz specjalne akademie przygotowane przez młodzież szkolną.

Fragment homilii ks. Andrzeja Skiby, wygłoszony podczas mszy świętej odprawionej w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II

...Dobiegło końca Twoje pracowite życie, ustały siły fizyczne, zmęczone, spracowane serce odmówiło dalszej pracy. Obumarło jak ziarno pszeniczne, aby wydać plon. Odszedłeś, ale nadal jesteś z nami przez świętych obcowanie, przez naszą pamięć, przez nasze modlitwy, przez nasze nawiedziny Twojego grobu. Dziś ziarno Twojego życia przynosi plon obfity. Nie umilknałeś, ludzie nie zapomnieli o Tobie. Krzyczy o tym cały świat, a szczególnie nasza Ojczyzna. Tyle wspomnień przechowujemy w pokładach swojego serca i swojej pamięci. Wspominamy, modlimy się... Jesteśmy z Tobą! Podczas Pielgrzymki do Ojczyzny, w dniu 9 czerwca 1997 roku,

helikopter papieski zatoczył krąg nad Beskidem i Bieszczadami. Wtedy, Ojcze Święty, powiedziałeś: „Wiele tym górcom zawdzięczam”. Kochałeś góry, bo one uczą pokory, umiaru, ascezy, służebności, ich majestat prowadzi do majestatu samego Boga, Stwórcy wszechświata. Będąc następcą św. Piotra byłeś człowiekiem wielkiej pokory. Od Chrystusa uczyłeś się pokory i postugi kapłańskiej. Przed Bożym majestatem z głęboką czcią i wiarą padałeś na kolana. „Z góry” czerpałeś moc do tak wymagającej postugi. Najwyższy wspierał Cię swoją mocą...

Śladami Ojca Świętego

O pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II pamiętał też sanocki Oddział PTTK, który zaprosił (1 bm.) miłośników górskich wędrówek na rajd *Szlakiem Ojca Świętego*. W latach 70. ubiegłego wieku kardynał Wojtyła co roku przyjeżdżał z plecakiem w te strony, wędrując szlakami turystycznymi od Wisłoczka po Rymanów Zdrój. Szczególnie upodobał sobie przełom Wisłoka w okolicy Rudawki Rymanowskiej i często podkreślał: „Bardzo to dla mnie drogę strony, gdzie zatoka lasu zstępuje w rytm górskich potoków...”. Podczas jednej z takich wędrówek poznał Stefana Kosiarskiego z Pastwisk, z którym się zaprzyjaźnił i który wraz z rodziną wielokrotnie odwiedzał później Ojca Świętego w Watykanie. I właśnie od spotkania z rodziną Kosiarskich i zwiedzenia kościółka w Pastwiskach rozpoczęła wędrówkę 24-osobowa grupa uczestników rajdu. Po wspólnej modlitwie i odśpiewaniu *Barki*, ruszono w dalszą trasę, prowadzącą szlakiem



ARCHIWUM PTTK SANOK

czerwonym przez pasmo Bukowicy do Woli Piotrowej. Organizatorzy już zapowiedzieli, że impreza będzie miała charakter cykliczny i będzie organizowana

co roku – dla upamiętnienia Wielkiego Polaka i jego związków z bieszczadzką i beskidzką ziemią. (j/)

Słowem i pieśnią



ARCHIWUM GIMNAZJUM W TARNAWIE DOLNEJ

„Weź nas za rękę i prowadź” pod takim hasłem odbyły się uroczystości upamiętniające pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II – patrona Gimnazjum w Tarnawie Dolnej. Uczniowie uczcili to wydarzenie nie tylko we własnej szkole, ale także w środowisku lokalnym. 2 kwietnia, w godzinach wieczornych, zaprezentowali w kościele parafialnym wzruszający montaż słowno-muzyczny, przygotowany przy pomocy nauczycieli. Przypomnieli w nim najważniejsze przesłania, myśli i refleksje Ojca Świętego na temat wiary, miłości, sumienia i godnego życia. Modlili się o jego beatyfikację i prosili o wstawiennictwo w intencjach własnych, szkoły, parafii i ojczyzny. Modlitewne spotkanie zakończyła procesja ze „światłem do nieba” na cmentarz, aby połączyć się duchowo ze wszystkimi, którzy powrócili do Domu Ojca. Prowadzili ją ks. dziekan Jan Krupiński oraz rekolekcjonista ks. dr Michał Mierzwa. Również następnego dnia, podczas apelu szkolnego i spotkań klasowych, z rozrzwieniem wspomniano postać ukochanego papieża. (oprac. z)

W blasku serc

W kościele parafialnym w Mrzygłodzie licznie zgromadzeni wierni obejrzeliby wieczorem program słowno-muzyczny przygotowany przez dzieci i młodzież z Mrzygłodu, Tyrawy Solnej i Hłomczy. Spod ołtarza zamienionego w scenę płynęły w wierszach i pieśniach miłość, oddanie, przyrzeczenia i podziękowania, składane w hołdzie Ojcu Świętemu. Nie brakło wzruszeń, też i tak ukochanej przezeń *Barki*, którą zaśpiewano wspólnie po wybiuciu przez dzwony pamiętnej godziny 21.37. Wierni w skupieniu i zadumie opuszczali świątynię, układając z zapalonych zniczy wielkie serce. Organizatorami uroczystości byli: dyrektor SP Anna Tymoczko, ks. proboszcz Marek Grzebień oraz Akcja Katolicka z prezes Zofią Ruchlewicz. (k/)



ARCHIWUM SP W MRZYGLODZIE

Jak w Rzymie



PIOTR SZCZEPANSKI

W Niedzielę Palmową zakończyły się XXI Światowe Dni Młodzieży. W łączności z centralnym spotkaniem młodych w Rzymie, podobne spotkania odbyły się w diecezjach całego świata, również w naszej diecezji. Organizatorem tegorocznych był Przeworsk (7-9 kwietnia), gdzie przyjechało kilka tysięcy dziewcząt i chłopców. Wzięła w nich udział także 40-osobowa grupa z Sanoka. Podczas mszy świętej na zakończenie spotkań arcybiskup Józef Michalik powiedział m.in., że tęsknota za Bogiem jest celem życia każdego człowieka, dlatego należy „tęsknić za świętością”. Wręczył również przedstawicielom wszystkich dekanatów Krzyże Jerolimskie – znak nadziei i zaprosił na przyszłoroczne spotkania, które odbędą się w Brzozowie. (oprac. z)

← Grupa młodzieży z Sanoka z ojcem Piotrem Szczepańskim z klasztoru oo. Franciszkanów.

Poczta „TS”

Pan mgr Wojciech Blecharczyk
Burmistrz Miasta Sanoka

Zwracamy się z prośbą o pomoc.

Z dniem 1.04.2006 r. został uruchomiony autobus miejski nr 2 na trasie ul. Jana Pawła II – Obwodnica – Cmentarz Południowy przy ul. Konopnickiej. Mieliśmy nadzieję, że osoby odpowiedzialne za rozkład jazdy tegoż autobusu będą brały pod uwagę fakt, że pasażerowie jadący na cmentarz będą chcieli też wrócić tymże autobusem z powrotem, tym bardziej, że drugi autobus na tej linii (są tylko dwa) przyjeżdża dopiero za 3 godziny. Nadmieniamy, że odległość cmentarza od osiedli to 3-4 km. Cmentarz Południowy istnieje już 5 lat (powstał w maju 2001 r.). Mimo wielu interwencji do Urzędu Miasta – Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska i Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sytuacja jest bez zmian. W odpowiedzi styszymy:

– że autobus jest nierentowny, bo jeżdżą nim emeryci (czyż innymi autobusami emeryci nie jeżdżą?)
– że droga nie jest dostosowana do ruchu autobusowego,

– że autobus nie ma miejsca na manewr nawracania, itp. Przecież planując cmentarz poza miastem decydenci powinni przewidzieć też dojazd do w/w miejsca.

Nie żądamy, aby autobus był codziennie, akceptujemy obecne dni ujęte w rozkładzie jazdy. Chodzi nam o to, aby autobus na końcowym przystanku przy cmentarzu „poczekał” na pasażerów 30 minut. Ponadto prosimy o spowodowanie, aby autobus kursował przez cały rok.

Pasażerami na tej linii są ludzie najczęściej niemający, niemający samochodu, a zarazem załamani po stracie najbliższych. Czy nadal mamy wędrować pieszo lub prosić o „łaskę” znajomych posiadających samochód?

Przecież odwiedzanie grobów bliskich zmarłych jest potrzebą wyższą niezależnie od przekonań religijnych. Czy nasi bliscy zmarli są gorsi od tych, którzy są pochowani na innych cmentarzach? Dlaczego zostali wyrzuceni poza mury miasta?

Prosimy o pomoc w/w sprawie.

Mamy nadzieję, że będziemy mogli odwieźć groby naszych bliskich przez cały rok, bo ludzie odchodzą do wieczności niezależnie od pory roku.

Maria Borys

w imieniu grupy mieszkańców Osiedla
(42 podpisy)

Dla Klientów

KM SERWIS

życzenia

Wesołych

Świąt

Wielkanocnych

składa

właściciel i pracownicy



Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy Klientom

najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
mnóstwo wiosennego słońca
oraz samych sukcesów

PHU

WulkaneX

PASJONACI

Umawiając się na rozmowę z bohaterką poniższej historii, nie przypuszczałam nawet, jakiego bogactwa wrażeń doświadczę. Wiedziałam, że jest emerytowaną nauczycielką, że pisze wiersze i wspomnienia oraz prowadzi rodzinną kronikę, że działa aktywnie w sanockim kole Polskiego Związku Niewidomych i pełni rolę sekretarza w związku kombatantów. Oczarowana gościnnością i urokiem osobistym gospodyni nie zauważyłam upływającego czasu, o którym przypominał wiszący na ścianie zegar. Trzy godziny?! To niemożliwe! Aż tak się zasiedziałam? Jak na pierwszą wizytę – stanowczo za długo. Z drugiej strony – na ile można poznać człowieka w tak krótkim czasie? Odkryć i zrozumieć to, co dla niego najważniejsze? Zagłębić się w jego życie? Tym bardziej, jeśli – w co naprawdę trudno uwierzyć, patrząc na emanującą energią i pogodą ducha panią Janinę Baran – trwa ono już 86 lat z okładem? I w dodatku ma tak wiele różnych smaków?

W objęciach życia

Początkowo nieco stremowana i spięta, powoli się otwierała, opowiadając o swym długim, niezwykle pracowitym i niełatwym życiu, w którym los nie szczędził jej bólu i cierpienia. Poczynając od dzieciństwa spędzonego w wityrowskich czworakach majątku Karola i Ksawerego Dwernickich, gdzie jej ojciec był furmanem, przez trudne lata powojnia i socrealizmu, kiedy kierowała miejscową szkołą podstawową, aż po sięgające czasów współczesnych ostatnie 40-lecie, w którym na dobre i złe związała się z Sanokiem.

Dzieciństwo w czworakach

Mimo biedy i zaglądnącego w oczy wcale nierzadko głodu, z nostalgią wspomina spędzone w czworakach dzieciństwo, gdzie mieszkali folwarczni pracownicy wraz z rodzinami. W tej hierarchii jej ojciec, będący osobistym furmanem „jaśniepanów”, zajmował wysoką, drugą pozycję tuż po fernalu. – Jako córka furmana mogłam korzystać z wielu przywilejów. Czasem tato pozwalał mi wsiąść do bryczki i jechać z nim do Sanu. Pamiętam też konne przejażdżki, na które zabierał mnie Jasio pracujący jako masztalerz, do którego ojciec miał zaufanie. Dzięki temu poznawałam okolice, a świat poza czworakami był naprawdę piękny. Mama nie pracowała w majątku, zajmowała się domem i dziećmi. Bardzo lubiła szyć. Razem z siostrą miałyśmy najładniejsze sukienki, dlatego też przezywano nas niekiedy „lwowskimi damami” – wspomina z uśmiechem. – Nie chodziliśmy do żadnych szkół, naszą szkołą było życie. Większość czasu spędzaliśmy na zabawie i rywalizacji w zbieraniu w lesie grzybów, jagód czy malin – to były wówczas jedyne dostępne nam owoce. Pamiętam dorodne jabłka leżące pod drzewami w pańskim ogrodzie. Aż ciekła nam ślinka na ten widok, ale zbierać ich nie było wolno. Chronił je wysoki płot i biegające wokół psy.

Nauczycielka z powołania

Zawsze chciała być nauczycielką. W dzieciństwie najczęściej bawiła się w szkołę. – Lubiłam decydować i rządziłam w grupie. Reszta musiała się podporządkować – przyznaje z lekkim żałowaniem.



Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości, radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół, wesołego „Alleluja” oraz mokrego śmigusa-dyngusa
Mieszkańcom Ziemi Sanockiej

życzy

poseł Marian Daszyk wraz z pracownikami biura

waniem. Dziecięce marzenia zrealizowała poprzez intensywne samokształcenie, co pozwoliło jej później podjąć wymarzoną pracę w szkole podstawowej w Wityrowie. Po wojennej poździe organizowała ją niemal od podstaw, remontując i zdobywając cudem niezbędne sprzęty i pomoce naukowe. – To były bardzo trudne czasy. Każdy jak mógł, pomagał. Nie było nawet



Po roku pracy została dyrektorem szkoły i pełniła tę funkcję przez kolejnych 20 lat. (Odeszła w 1967 roku na własną prośbę, przeprowadzając się wraz z rodziną do Sanoka, który dawał większe szanse na prawidłową rehabilitację syna i edukację córek.) Cały czas dokształcała się na wakacyjnych kursach, potem również w Studium Nauczycielskim. Prowadziła bibliotekę i kółko teatralne, na przedstawienia którego przychodziła cała okolica. Mimo nacisków nie wstąpiła do partii, co nie ułatwiało jej życia. Poza pracą zawodową zajmowała się ożywioną działalnością społeczną – organizowała i prowadziła kursy dla radnych gromadzkich, sama zresztą zasiadała w tej radzie przez trzy kolejne kadencje. – Zawsze byłam aktywna, nie umiałam usiedzieć bez zajęcia nawet przez 10 minut – przyznaje z uśmiechem. Może dzięki temu łatwiej było uporać się z kolejnymi ciosami, których nie szczędziło jej życie?

Życiowe zakręty

Pierwszy spadł na nią w 1946 roku, kiedy banderowcy spalili połowę wsi, w tym dom zajmowany przez jej rodzinę. Straciła wszystko, przede wszystkim dach nad głową. Drugiego „kopa” od

losu doświadczyła przy narodzinach syna, który okazał się niepełnosprawny (witająca świat wraz z nim bliźniacza siostra, na szczęście urodziła się zdrowa). Chorobę chłopca pogłębił przykry wypadek (został zaatakowany przez przypadkowego chuligana). Dziś, jako dorosły mężczyzna, nadal wymaga stałej opieki matki. Bardzo przeżyła też odejście rodziców, z którymi była mocno związana. Największym dramatem stała się jednak tragiczna śmierć starszej córki (także nauczycielki), z którą do dziś trudno się jej pogodzić, oraz choroba zięcia, który niebawem także odszedł z tego świata.

Skąd po tak wielu traumatycznych przeżyciach czerpie siłę do życia? I jak mimo tego udaje się jej zachować pogodę ducha? – Jeśli jest mi bardzo ciężko, rozmawiam z Bogiem. Przecież Jezus postawił swoją matkę pod krzyżem, to cóż ja... Wsparciem dla mnie jest ciepły, serdeczny dom, w którym nie ma kłótni i wszyscy się szanują. Córka pomaga mi jak może, co chwilę się do mnie przytula, syn zawsze czeka na dobranoc, a wnuki przychodzą na obiad. To mnie trzyma – moja rodzina. Poza tym jestem dość silna psychicznie. Całe życie musiałam walczyć i to mnie zahartowało – wyjaśnia pani Janina.

Recepta na szczęście

Jej pasją jest ogród, który przez większą część roku mieni się feerią barw – różnokolorowymi daliami, złocisto-pomarańczowymi smolinosami, czerwienią róż i peonii bądź fioletem „jesionków”, które kontrastują z zielenią starannie przystrzyżonych trawników.

Oczko w głowie pani Janiny stanowi prowadzona z wielką pieczołowitością kronika rodzinna, w której dokumentuje wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia najbliższych – także swojego rodzeństwa. Bogatą dokumentację zdjęciową uzupełniają starannie kaligrafowane opisy – całość składa się z czterech potężnych ksiąg!

Największe upodobanie znajduje jednak w pisaniu wierszy, opowiadań i wspomnień, co pociągało ją od dzieciństwa. – Zawsze lubiłam pisać, choć nigdy nie robiłam tego z myślą o wydaniu czegośkolwiek. Piszę z potrzeby serca, dla siebie, do szuflady. Najczęściej nocą, kiedy nie mogę zasnąć. Teraz zazwyczaj są to jakieś wystąpienia dla Związku Niewidomych, z którym związana jestem przez syna, albo dla kombatantów. Jak mi się coś uda, mam satysfakcję i to mi wystarcza. To dla mnie także sposób na odreagowanie cierpienia, bólu i stresu. Rodzaj oczyszczenia.

Zapytana o to, co według niej jest najważniejsze w życiu, odpowiada bez wahania: – Najpierw trzeba poznać siebie, wyluskać to, co najlepsze i mnożyć. Ważne, aby być tolerancyjnym, aby nie chować w sobie żalu ani nienawiści i umieć przebaczać. Jak się ma czystą duszę, wszystko jest znacznie łatwiejsze.

Joanna Kozimor

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy życzenia wszelkiej pomyślności,

zdrowia i spokoju oraz wielu miłych spotkań

przy świątecznym stole

Zarząd i Pracownicy

Podkarpackiego Banku Spółdzielczego

Wielkanocne z młodości



Ludmiła Patała:

Święta Wielkanocne w moim rodzinnym Haczowie kojarzę z bieleniem wapnem ścian domu i mieszkania, z prasowaniem mocno krochmalonych obrusów, serwet, pościeli, z szorowaniem podłóg i zbieraniem w potoku pierwszych kwiatów: śnieżyczek czy kaczeńców. Te podłogi w naszym domu były wówczas tak czyste, że my, dzieci, wchodząc na chwilę z podwórka do domu, by nie ścierać butów, poruszaliśmy się na czworakach! Dom był taki czysty i pachnący!

W Wielkim Tygodniu odbywał się wypiek chleba razowego, pytlowego, butek, ciast. Pamiętam duży piec piekarski, do którego najmłodsze dziecko wchodziło i układało bukowe drewno do palenia.

Przy Grobie Chrystusa straż pełniła zawsze Straż Pożarna – jako dzieci z ogromną ciekawością chodziliśmy oglądać strażaków.

W Wielką Niedzielę o godzinie 2 w nocy synowie sąsiada, bardzo uzdolnieni muzycznie, szli przez wieś, wstępowali do zaprzyjaźnionych domów i grając na trąbce i skrzypcach, oznajmiali, że Chrystus zmartwychwstał!

Święcenie pokarmów odbywało się w wybranych domach. Zaprzęgiem w dwa konie przyjeżdżał ksiądz z ministrantami, którzy dzwonili dzwoneczkami. Wszystkie dzieci zbierały się w izbie i ksiądz po poświęceniu pokarmów, ale i nas, rozdawał nam jajka – zawsze dziwił się, że nie z naszych koszyków...



Danuta Miciak:

Ze zwyczajów wielkanocnych mojego dzieciństwa do dziś pamiętam „Judasza”. Razem z bratem – bo sama nigdy bym nie poszła – i z innymi chłopcami biegliśmy, by zrzucić kukłę Judasza z wieży kościelnej. Chłopcy pod kościołem bili go kijami, ciągnęli ulicami, by w końcu utopić w Sanie. Ale aż tak daleko nigdy się nie zapędzałam.



Mieczysław Brekier:

W czasie wojny zostałem wywieziony z mamą i siostrą do Pietropawłowska na północy Kazachstanu. Ojca, byłego legionisty, aresztowano w 1939 roku i też wywieziono za Ural. Nigdy go już nie zobaczyliśmy. Podczas zesłania nigdy też nie było mi dane przeżyć normalnej Wielkanocy. Po pierwsze, nie bardzo wiedzieliśmy, kiedy te święta przypadają. Jak wiadomo, są one ruchome, a nie mieliśmy żadnego kalendarza. Nie wiedzieliśmy też, kiedy przypadają u prawosławnych, bo w komunistycznej Rosji, w dalekiej Azji,

nikt świąt chrześcijańskich nie obchodził. Polacy, rozproszeni po całym tym wielkim terenie, nie wiedzieli więc nawet, czy tak naprawdę jest już po świątach czy jeszcze przed... W Kościele Zmartwychwstanie Pańskie poprzedzone jest czterdziestodniowym okresem postu. My przeżywalimy prawdziwy post przez sześć lat. Pracowaliśmy w kolchozie. „Wypłata” była raz do roku – część zboża zostawiano pod przyszłe zasiewy, część zabierało państwo, a jeśli coś jeszcze zostało, dzielono tę resztkę między ludzi. Bywało, że nikt nic nie dostał. Czasem udawało się zdobyć ziemniaki albo trochę zboża, które mełło się w żarnach i mama gotowała na tym „zalewajkę”. Zjedzona rano miseczka tej „zupy” musiała wystarczyć do następnego dnia wieczorem, a czasem i dłużej. O cukrze, miodzie czy stodyczach nikt nawet nie śnił. Miałem wtedy 15 lat i cały czas chodziłem głodny. Każdy marzył o jednym: żeby najeść się do syta i żeby człowiekowi nie było zimno. Dopiero w 1945 roku zaczęliśmy otrzymywać paczki z racjami wojskowymi z Zachodu. Była tam konserwa rybna, parę sucharów, czekolada i dwa papierosy. Trudno było sobie wyobrazić większe szczęście...

Najbardziej radosna była Wielkanoc w 1946 roku, kiedy już wiedzieliśmy, że wrócimy do Polski. Zaczęliśmy przygotowania do powrotu. Polegały one na tym, że odkładaliśmy racje chleba i suszyliśmy je na suchary, które z wielkim nabożeństwem składaliśmy do woreczka. Po jakimś czasie ubierała się pokaźna porcja. Był to nasz żelazny zapas na drogę. I nie wolno było tego ruszyć, nawet z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego! Później, kiedy wracaliśmy w trójkę z zesłania, ten woreczek z sucharami był naszym jedynym „bagażem”...

Dziś, kiedy siedzę przy suto zastawionym stole i słyszę narzekania, że czasy są trudne a życie ciężkie, mówię, że o tej „biedzie” najlepiej świadczy właśnie ten zastawiony stół...



Maria Czerepaniak:

Święta Wielkanocne na zawsze kojarzą mi się z przyjęciami w domu dziadków. Rodzina była duża, przyjeżdżali wszyscy, ciotki, stryjowie, dużo dzieci, zawsze przychodził ksiądz proboszcz. Zawsze było bardzo wesoło, śpiewało się, a nawet czasem tańczyło. Rodzina była bardzo religijna, kultywowano znane i dziś wielkanocne tradycje, a stół zdobiły własnoręcznie zdobione pisanki...



Jadwiga Pankowska:

Święta zaczynały się od Wielkiej Środy, od zrzucenia Judasza z wieży kościelnej – jako dziecko też w tym uczestniczyłam. W kościele była ciemna jutrznia – nie było tylu ludzi, nie było tak uroczyste, obrzędy kościelne nie były rozbudowane, ale za to ludzie podchodzili do tego bardziej nabożnie. Koszyki z pokarmami do święcenia nosiło się do mieszkania jednej z sąsiadek w kamienicy i tam też przychodził ksiądz. Po 12 już można było jeść mięso. W zasadzie święta zaczynały się w sobotę. Tego dnia, o godzinie 18 odbywała

się bowiem rezurekcja z uroczystą procesją. Pamiętam eleganckie panie w najnowszych ubraniach, kupionych specjalnie na tę okoliczność i w stonkowych kapeluszkach, oraz to, jak mama ubierała nam na tę okazję nowe błyszczące lakierki i białe pończoszki...



Emil Buras:

Pamiętam Wielkanoc 1945 roku. Przeżyłem ją w Trzebiatowie, gdzie stacjonowaliśmy po wyzwoleniu Kołobrzegu. Przyjechał kapelmistrz, wszyscy się wypowiedzieli i przyjęli komunię. Msza święta została odprawiona na wielkim placu pod miastem dla 14, 16 i 18 pułku naszej dywizji. Święconki żadnej nie było. Mieliśmy tylko jajka, które zdobyliśmy chodząc po kurnikach w pobliskich wsiach. Kucharz ugotował je w kotle wojskowym, a ksiądz poświęcił. I to wszystko. Kiełbasę na froncie dostawaliśmy tylko dwa razy: w Nowy Rok i na 1 Maja. Kwaternistrzostwo dostarczyło do okopów po 100 g spirytusu dla każdego – jak tyknam pierwszy raz w życiu, a miałem wtedy 20 lat, to zabrakło mi oddechu – butkę i 15 dag kiełbasy. Bogatsze były święta w 1946 r. Kwaternostwo w mieście rodzinnym naszego papieża – Wadowicach. Dostaliśmy już wtedy wędlinę!

Dokończenie ze str. 1

Oficjalna inauguracja „Areny Sanok” wypadła niezwykle okazale, trudno zresztą wyobrazić sobie lepsze otwarcie, niż mecze reprezentacji kraju. Zanim jednak hokeiści Polski i Węgry wyjechali na rozgrzewkę, była cała niezbędna otoczka. Tradycyjne przecięcie wstęgi mimo deszczu nastąpiło przed halą, a już wewnątrz jej poświęcenie, którego dokonali księża Feliks Kwaśny i Andrzej Skiba. Następnie wszyscy przenieśli się do centrum „Areny Sanok”. W swoim wystąpieniu burmistrz Wojciech Blecharczyk powiedział m.in.: – Pamiętam, że gdy byłem małym chłopcem, tato zabierał mnie na Torsan, gdzie oglądaliśmy mecze trzećioligowej wówczas drużyny hokejowej. Dziś przenosimy się do pięknej i nowoczesnej hali. Choć nasze miasto ma wiele innych potrzeb, jak modernizacja oczyszczalni ścieków, czy budowa zakładu utylizacji odpadów, była to dla nas inwestycja priorytetowa. Tym bardziej, że wraz z Zagórzem i Ustrzykami Dolnymi chcemy stworzyć Podkarpackie Centrum Sportów Zimowych.

Po rozgrzewce hokeistów swoje pięć minut mieli młodzi tyżwiarze figurowi z Katowic. Ich krótki występ można było potraktować jako swoistą zapowiedź Moskiewskiej Rewii na Łodzie, która wkrótce (24 i 25 kwietnia) zaprezentuje w Sanoku „Czarnoksiężnika z krainy Oz”. Mecz hokeistów, który rozpoczął się punktualnie o godz. 18.00 (wymóg relacjonującej spotkanie telewizji), wprawdzie nie zachwyił poziomem, ale sanoccy kibice jak zwykle stanęli na wysokości zadania. Szczególnie żywy, głośny i kolorowy był sektor za bramką (skąd jest chyba najlepsza panorama lodowiska), zajmowany głównie przez członków „Klubu Kibica KH Sanok”. Dziełnie wspierały ich czirilderkki z pomponami. Nie zabrakło tradycyjnej „meksykańskiej fali”, do której bez większych oporów przyłączał się także sektor VIP-ów. Wprawdzie doping nie pomógł Polakom, którzy przegrali 0-1, ale tego dnia wynik czysto sportowy nie był chyba sprawą najistotniejszą. Okazją do rewanżu pojawiła się następnego dnia, ale nasi reprezentanci znów przegrali, tym razem 2-4 (relacje na str. 12).

Oczywiście w otwarciu „Areny Sanok” uczestniczyło wielu znakomitych gości, na czele z delegatami władz państwowych, samorządowych i sportowych. Nie zabrakło przedstawicieli miast partnerskich z Węgier, Niemiec i Słowacji. Z zaproszeń skorzystali również m.in. medaliści olimpijscy, sztangiści Zygmunt Smalcerz i Marek Gołąb, którzy mecz oglądali w towarzystwie byłego prezesa Sanoczan Ryszarda Wojnarowskiego. Okazało się, że ich wizyta związana jest również z Mistrzostwami Polski w Podnoszeniu Ciężarów, które – co zostało już formalnie potwierdzone – we wrześniu rozegrane zostaną właśnie w Sanoku. Zresztą sanocka hala służyć będzie też innym dyscyplinom, zwłaszcza poza sezonem zimowym.

Chociaż powstaniu „Areny Sanok” towarzyszyły też kontrowersje, czemu wyraz dawali szczególnie anonimowi internauci, nowa hala już jest i cieszy oko sanoczan. Nikt jej nam już nie odbierze.

Bartosz Błażewicz

PS. O hali raz jeszcze za tydzień.

„Arena Sanok” otwarta!

Najpiękniejsza w Polsce



Marek Gołąb (z lewej) i Zygmunt Smalcerz (w środku) oglądali pierwszy mecz razem z byłym prezesem Sanoczan Ryszardem Wojnarowskim. Być może w Sanoku znów pojawią się przy okazji Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów.



Andrzej Kraśnicki, członek zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego (były prezes Polskiej Konfederacji Sportu): – To bez wątpienia jeden z najwspanialszych tego typu obiektów w Polsce. Bardzo się cieszę, że powstał właśnie w tej części kraju. Jestem pełen podziwu dla lokalnych władz, które nie szczędziły starań, by doprowadzić inwestycję do szczęśliwego finału. Życzę wam, by drużyna hokejowa dostosowała swój poziom do lodowiska, w którym teraz będzie rozgrywała mecze i szybko wróciła do ekstraklasy, bo Sanok bez wątpienia zasługuje na to.



Leszek Lejczyk, dyrektor sportowy Wydziału Szkolenia Polskiego Związku Hokeja na Łodzie: – Piękny obiekt, bardzo estetyczny i funkcjonalny. Myślę, że w chwili obecnej porównanie wytrzymuje tylko hala w Krynicy. Jedyne, co zwróciło moją uwagę in minus, to spore kolejki do toalet w przerwach meczu. Myślę, że trzeba to będzie jakoś rozwiązać. Mimo dwóch porażek naszych hokeistów całość wypadła bardzo efektywnie, doping był na wysokim poziomie. Jest szansa, że już w grudniu rozgrywane będą u was spotkania Mistrzostw Świata do lat 20, o których organizację się staramy. Decyzja zapadnie podczas majowego kongresu w Łotwie.

Słonecznego i radosnego nastroju,
uroczych spotkań rodzinnych
przy Wielkanocnym stole
z życzeniami wszelkiej pomyślności
Naszym Klientom
oraz Sympatykom
życzy



Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sanoku

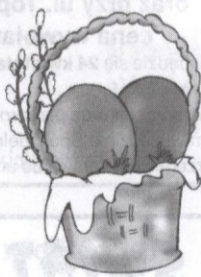
Najlepsze życzenia
z okazji Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego
wszystkim Mieszkańcom
Ziemi Sanockiej
oraz
naszym członkom
i sympatykom
składa

Zarząd Stowarzyszenia
„Zjednoczeni Samorządowcy
Ziemi Sanockiej”

Wielkanocna pascha waniliowa

Przepis:

- 1 kg półtłustego twarogu mielonego OSM Sanok
- 20 dag masła extra
- 1 szklanka kwaśnej śmietany 18% tł. OSM Sanok
- 30 dag cukru pudru
- 6 żółtek, 2 cukry waniliowe
- po 10 dag rodzynek i płatków migdałowych
- 25 dag miękkich owoców (figi, morele, banany)



Twaróg wyjąć z wiaderka, przełożyć do miski. Żółtka ubić na parze z cukrem pudrem i cukrem waniliowym, gdy przestygną dodać masło i zmiksować na pulchną masę. Następnie dodawać porcjami twaróg i śmietanę. Do gładkiej masy wrzucić przygotowane bakalie i wymieszać. Uformować kulę, przełożyć do wyłożonej gazą tortownicy lub innej formy, obciążyć deseczką, wstawić na noc do lodówki. Gotową paschę delikatnie, by się nie rozpadła, przełożyć na talerz i ładnie udekorować.



„Smacznego”
z życzeniami Wesołych Świąt

Zarząd
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
w Sanoku

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 27,5 m², w centrum Sanoka, tel. (0507) 37-56-04.
- Mieszkanie 51 m² (parter), na osiedlu Słowackiego, tel. (0502) 36-53-27.
- Mieszkanie lokatorskie z kredytem – 63 m², na osiedlu Stróżowska, tel. (0880) 74-08-06.
- Mieszkanie 37,5 m² (III piętro), 2-pokojowe, tel. (0603) 34-87-00 lub 013-464-45-90.
- Dom murowany w zabudowie szeregowej, pow. użyt. 160 m², pow. całk. 230 m² w Sanoku-Olchowcach, tel. 013-463-28-72 lub (0503) 01-52-82.
- Dom 150 m², aneks kuchenny z meblami, kominek, 2 tarasy, 2 garaże, działka 4,5 a, wszystkie media, cena 300.000 zł, tel. 013-464-56-45.
- Dom murowany, w atrakcyjnym miejscu, na różną działalność, tel. (0667) 11-10-98.
- Dom murowany na działce 10 a, stan surowy zamknięty, w Bykowcach, tel. (0608) 08-60-29.
- Półowę domu, przy ul. Mickiewicza, tel. (0501) 36-91-61.
- Garaż murowany, ocieplony (kanał, prąd), przy ul. Stróżowskiej, tel. (0505) 03-44-16.
- Garaż, w Sanoku przy ul. Lwowskiej, tel. (0602) 87-69-37.
- Działkę budowlaną 22 a, w Stróżach Małych, możliwość podziału, tel. 013-462-23-05.

**KOMPLEKSOWE REMONTY
OD A DO Z**
Transport bezpłatny tel. 0600 874 819

- Działki budowlane 10 a, przy głównej drodze, w Solinie, 1,5 km od zapory, tel. (0601) 66-81-91, (0601) 66-81-92 lub 013-464-38-24.
- Działkę budowlaną 49 a, w całości, ew. do podziału, w Bykowcach, tel. (0692) 08-79-94.
- Działkę 20 a pod budowę, w Łukowem, cena 1.500 zł/a, do negocjacji, tel. 017-277-28-22, 013-467-80-54 lub (0608) 69-88-02.
- Działkę rekreacyjno-rolną 9 a, nad Sanem oraz ładowacz „Cyklop”, cena 2.000 zł, tel. (0505) 17-57-68.

Kupię

- Mieszkanie ok. 50 m², w Sanoku, możliwość wpłaty już teraz, a zamieszkanie od sierpnia, tel. (0504) 34-29-77.
- Kawalerkę w Sanoku, tel. (0607) 64-25-00.

Posiadam do wynajęcia

- Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 013-463-29-27.
- Pokój z kuchnią i łazienką, dla studentek lub dziewczyn pracujących, tel. 013-463-47-92.
- Mieszkanie (pokój plus kuchnia), w domu prywatnym, nieumeblowane, tel. (0507) 84-32-43.
- Lokale biurowe, powierzchnie magazynowe, garaże oraz place z dobrym dojazdem i lokalizacją, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- Wydzierżawię pawilon 36 m² (2 x wc), prąd, woda, dworzec MKS – przy ul. Daszyńskiego, tel. (0508) 24-95-05.

Firma posiada do wynajęcia pomieszczenia usługowo-handlowe o pow. 40 m² (parter) przy ul. Jagiellońskiej tel. 0509 351 636

Lokal ok. 70 m² (I piętro), możliwość wydzielenia powierzchni, przy ul. Kościuszki, tel. (0607) 04-99-95.

Lokal 67 m² (II piętro), na działalność, przy ul. 3 Maja 18, tel. 013-463-12-41 (po 18.00).

Lokal ok. 50 m², przy głównej ulicy Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03.

Lokal na działalność gastronomiczną, w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. (0609) 79-40-13.

Lokal 55 m² (I piętro), przy deptaku, na biura, gabinety lub inną działalność, tel. 013-463-32-95 lub (0694) 90-31-89.

Lokal handlowy, branża – odzież używana lub inna, tel. (0691) 52-37-73.

Lokal usługowo-handlowy 43 m², dwa pomieszczenia plus łazienka (I piętro), w Centrum Handlowym przy ul. Kochanowskiego 25, os. Błonie, tel. (0606) 89-76-38.

Lokal handlowy 60 m² w centrum Sanoka, tel. 013-463-77-84 (po 20.00).

Ścianę na reklamę, przy ul. Kościuszki 24, w zamian za otynkowanie, tel. 013-463-12-41 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

Małżeństwo poszukuje mieszkania 2-pokojowego, w centrum miasta, na dłuższy okres czasu, tel. (0600) 21-17-82 lub 013-464-17-53 (po 18.00).

Umeblowanej kawalerki, tel. (0502) 51-85-37.

Garażu w okolicy Al. Wojska Polskiego (os. Błonie), tel. 013-464-42-32 lub (0508) 91-41-76.

Sprzedam doskonały obiekt 176 m² z możliwością podziału na 2 lokale sklepowe, biurowe, lekarskie lub inne w Sanoku przy ul. Zamkowej (własny parking), tel. 013 46 45 851

Zatrudnimy w sklepie internetowym osoby studiujące zaocznie
Wymagane prawo jazdy kat. B
Kontakt: 0661 117 112, 013-463-55-82

Dla naszych Klientów, którymi są
DUŻE FIRMY HANDLOWE
poszukujemy do wynajęcia lokali pow. 250-350 m² i 80-100 m²
Najem na bardzo dobrych warunkach
HAUSMAN 0501 298 398
NIERUCHOMOŚCI, OBSŁUGA INWESTYCYJNA

GEO-TOM PiP Tomasiak OFERUJĄ

- Kupno-sprzedaż nieruchomości („0” opłat przed sprzedażą, niskie prowizje)
 - Podziały nieruchomości, zniesienia współwłasności
 - Wyceny nieruchomości (dla banków, sądów i inne)
 - Pozwolenia na budowę (od „A” do „Z”)
 - Pełny zakres usług geodezyjnych
- Nieruchomości to wielkie pieniądze skorzystaj z naszego dużego doświadczenia
Porady zawsze bezpłatne
tel. 013 46 36 186, 46 43 520, 0501 369 161

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Renaulta scenik 1.9 dci (2001), pełna opcja oraz renaulta lagune 2.2 diesel (1995), tel. (0601) 62-06-69.
- VW passata combi TDi 1.6 (1991), c. zamek, szyberdach, radio CD/MP3, tel. 013-463-51-24 (po 18.00).
- Tanio peugeota 205-XAD, diesel (1992), tel. (0503) 82-23-97.
- Daewoo nubire 16V (1998), benzyna, gaz, pierwszy właściciel, bogate wyposażenie, tel. 013-464-13-86.
- Renaulta twingo 1.2 (1996), stan b. dobry, tel. 013-467-30-73.
- VW polo 1.3 (1995), gaz, tel. (0602) 50-29-33.
- Nowy motocykl „Yamaha”, 125 cm³, terenowy, tel. 013-463-23-91.
- Daewoo matiza joy (2000), tel. (0608) 40-66-33.
- Pilnie opła astrę 1.4 (XII 1998), 91 tys. km, z salonu, bezwypadkowy, c. zamek, tel. (0604) 75-59-81.

RÓŻNE

Sprzedam

- Suknię ślubną, 2-częściową, kolor ecru, z welonem, stan idealny, tel. 013-463-54-19 (po 15.00).
- Ładę chłodniczą 1,60 x 1,0 m, nowy model, stan b. dobry, Lesko, tel. (0609) 79-40-13.
- Komórkę budowlaną, tel. (0500) 19-98-91.
- Dziesięć uli wielkopolskich pełnych oraz nowy powiększalnik „Krokus” wraz z osprzętem, tel. 013-463-23-91.

**DYPLOMOWANE KURSY
ZIOŁOLECZNICTWA**
tel. 017 87 11 916

PRZEWÓZ OSÓB
grupy do 15 osób
tel. 0661 183 868

**R&R
DOBRE KUPISZ
DOBRE SPRZEDASZ
ZAPRASZAMY**
Mieszkanie do wynajęcia – 48 m²
tel. 013-464-02-55 lub 0505 044 102
www oleniacz.pl

Do sprzedania:

- połowa domu na 14 a działce przy ulicy II Pułku Strzelców Podhalańskich – w środku dwa niezależne mieszkania
- mieszkanie 3-pokojowe na osiedlu Wójtostwo, 60 m², IV piętro

Do wynajęcia:

- lokal handlowy w centrum miasta, 62 m², na parterze, z dużą witryną
- lokale biurowe przy ul. Chopina, o pow. 9, 13 i 17 m², I piętro

VIS-A-VIS Nieruchomości
Sanok, plac św. Michała 3
tel. 013 464 34 74, www.vis-a-vis.pl

- Tanio dużą lodówkę, osobny zamrażalnik, nowy agregat – na gwarancji, tel. 013-464-97-80.
- Betoniarke 150 l, tel. (0505) 04-41-15.

Kupię

- Eternit falisty z demontażu (każdą ilość), tel. 013-464-21-99 lub (0888) 74-76-42.
- Zamrażarkę używaną, sprawną, pojemność 250 l lub większą, tel. 013-463-47-92.
- Oddam w dobre ręce szczenięta, tel. 013-463-30-43.

DRACA

Zatrudnię

- Spawacza, ślusarza, tokarza, tel. 013-464-21-99 lub (0888) 74-76-42.
- Mężczyznę do pracy w sklepie AGD, RTV, tel. (0691) 52-37-73.
- Fryzjerkę damsko-męską, bardzo dobre warunki pracy, tel. 013-464-19-17.
- AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 013-464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0606) 21-87-34.
- Ekspedientkę w sklepie spożywczym, tel. (0607) 10-76-88.
- Od zaraz kierowcę z prawem jazdy kat. II, z uprawnieniami na przyczepę, tel. (0601) 96-85-97.
- Pracownica przy produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 013-463-20-09.
- Ślusarza – spawacza, tel. (0605) 26-98-36.

Poszukuje pracy

- Uczciwa, dyspozycyjna studentka zaopiekuje się dzieckiem lub dziećmi, tel. (0698) 30-40-78.

Delikatesy „Piotruś Pan”
Sanok, ul. Lipińskiego 116
zatrudnią:
1. Kierownika zmiany
2. Sprzedawcę kasjera
Szczegółowe informacje w sklepie przy ul. Lipińskiego 116

Fundusze inwestycyjne
doradztwo, pośrednictwo
tel. 0502 946 959

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEOKOMPUTERY (tel. 46 44 865)

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

DOCIEPLENIA
tel. 0605 269 807

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”
Sanok, ul. Rzemieśnicza 9, tel. 013-464-28-10
przystępuje do budowy 64 mieszkań w dwóch nowoczesnych termooszczędnych budynkach wielorodzinnych, ostatnich przy ul. Stróżowskiej.
Szczegółowa informacja w biurze Spółdzielni przy ul. Rzemieśniczej 9.
Spółdzielnia przyjmuje zapisy już tylko na drugi budynek do 20 kwietnia 2006 r.
Nie przegap ostatniej szansy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”
w Sanoku przy ul. Rzemieśniczej 9
tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż mieszkania w budynku przy ul. Rzemieśniczej 27 o powierzchni 62,47 m², cena wywoławcza: 1500 zł/m², oraz przy ul. Topolowej 7 – 36,52 m², cena wywoławcza: 1500 zł/m².
Licytacja ustna odbędzie się 24 kwietnia 2006 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.
Zasady wpłacania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		
Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)		

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

Poszukuje pracy – cd.

- ☑ Rencistka podejmie pracę, tel. 013-464-44-21.
- ☑ Mgr terapii pedagogicznej, z pedagogiką specjalną, poszukuje pracy nie tylko w zawodzie, tel. (0607) 76-14-28.
- ☑ Absolwentka pedagogiki opiekuje się starszą osobą, chorym lub zdrowym dzieckiem, tel. (0607) 76-14-28.
- ☑ Zapiękuje się starszą osobą lub posprząta mieszkanie, tel. (0880) 65-68-71.

Korepetycje

- ☑ Matematyka, dojazd do ucznia, tel. (0600) 04-51-29.
- ☑ J. angielski – podstawowy (gimnazjum, matura), tel. 013-463-55-05.

ZGUBY

- ☑ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Szuba Ewa, tel. 013-439-41-57.
- ☑ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Krakowską na nazwisko Szalkiewicz Krystian, tel. (0504) 21-98-11.

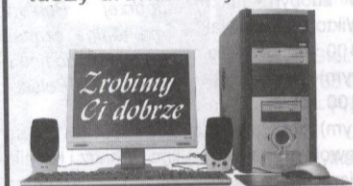
UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**

PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Komputery Kasy fiskalne
Notebooki PlayStation
Serwis - naprawy i modernizacja:
- komputery, notebooki
- monitory, drukarki
- PlayStation
- regeneracja i napełnianie tuszy drukarkowych



Amicus, ul. Daszyńskiego 2
tel. 4642720, serwis 4642721

ABACUS

**INTERNET
KOMPUTERY
ART. BIUROWE
ART. CHEMICZNE
MAŁA POLIGRAFIA
DOSTAWA NA TELEFON
PIORUNUJĄCO NISKIE CENY**

P.H.U. "ABACUS" - ul. BEMA 1a - 38-500 SANOK
tel./fax 013 46 44 200 - www.abacus.sanok.pl

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

21 – powierzchnia użytkowa 8,49 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 21 położone na II piętrze wynosi: 339,60 zł (stownie: trzysta trzydzieści dziewięć złotych 60/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 II piętro najpóźniej do 25 kwietnia 2006 r. Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 26 kwietnia 2006 r. o godz. 11.00, w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania 24 i 25 kwietnia 2006 r. w godz. 8.00-14.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013 465-28-78. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

Potrzebujesz pomocy
w domu lub ogrodzie,
elektryka, hydraulika.

Chcesz wyremontować,
pomalować mieszkanie, dach,
złożyć, utrzymać ogród, posprzątać
ZADZWOŃ tel. 0509 871 992

Rozliczam PIT-y

Również w domu klienta
TANIO!
tel. 0512 865 937
8.00-10.30, 15.00-17.00

Urząd Skarbowy w Sanoku

informuje, że dzień 22.04.2006 r.
(sobota) w godz. 9.00-13.00
jest Dniem Otwartym dla podatników
W dniu tym będzie można uzyskać porady,
informacje dot. rozliczeń podatkowych
oraz poznać zasady funkcjonowania Urzędu

Sprzedamy drewno tartaczne:

jesion ok. 50 m³,
czereśnia ok. 7 m³
oraz drewno stosowe twarde
ok. 100 m.p.
Kontakt telefoniczny: 0603 376 106

PROMOCJA OKIEN PCV do 18 kwietnia

- pięciokomorowe
- wym. 146,5 cm x 143,5 cm
- zaokrąglony profil
499 zł brutto za szt.
tel. 013 467 22 94, 0603 385 496

LITERY 3D PRZESTRZENNE

PLANSZE
REKLAMOWE

solus
BIURO REKLAMY

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl
50m za biurowcem Autosanu w lewo

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

DUŻY WYBÓR OKIEN, DRZWI ROLET, PARAPETÓW

Raty, montaż
WISBUD, ul. Jagiellońska 44
tel. 013 464 49 21

OGRODZENIA BRAMY - BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

Mówisz i masz...

Biurowca Organizacji Imprez
„PARTY”
Już za tydzień ruszamy

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

P.B. Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**
☐ kable, przewody
☐ złącza kablowe i licznikowe,
odgromówka
☐ oprawy oświetleniowe

☐ gniazda i wyłączniki
☐ telefony, domofony i videodomofony
☐ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY
• SERWIS KOMPUTEROWY
• APARATY CYFROWE
MONITOR
LG LCD
1715S
CENA
930zł brutto
SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz - tel./fax 46 44 865

ZESPÓŁ SZKÓŁ Nr 2

im. Grzegorza z Sanoka
38-500 Sanok, ul. Stróżowska 15
tel. 013 46 53 951, fax. 013 46 53 961

ogłasza nabór
na rok szkolny 2006/2007 do

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
o kierunkach kształcenia:

- a) humanistycznym
 - b) matematyczno-informatycznym
 - c) biologiczno-chemicznym
 - d) europejskim
 - e) językowym
 - f) sportowym
- oraz do klasy sportowej (piłka nożna, piłka siatkowa chłopców)

TECHNIKUM Nr 2

zawód: **technik mechanik** o specjalizacji:
- obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
- spawalnictwo
- aparatura kontrolno-pomiarowa i mechaniczna automatyka przemysłowa
zawód: **technik ochrony środowiska**

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Nr 2

w zawodach:
- **mechanik pojazdów samochodowych**
- **elektromechanik pojazdów samochodowych**
Nabór prowadzony będzie elektronicznie
Szkoła posiada internat dla dziewcząt i chłopców (razem 80 miejsc)
Sprawdzian dla kandydatów do klasy sportowej i dla kierunku sportowego: 13-14 czerwca 2006 r. o godz. 14.00
Szczegółowe informacje o szkole, wzór podania oraz prezentacje znajdują się na stronie internetowej:
<http://www.zs2.sanok.pl/>

SIATKÓWKA

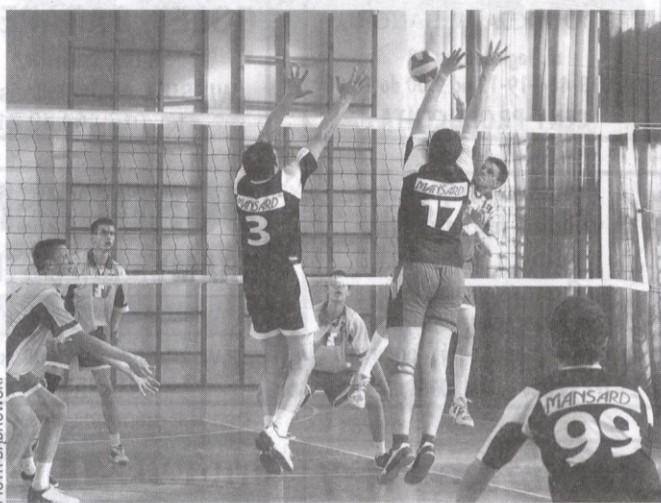
Liga sanocka

Siła spokoju

Czwierćfinały przyniosły dużą dawkę emocji, aż sześć pojedynków kończyło się tie-breakiem. Niespodziankę sprawiły Czerkiesy, eliminując Belfer Team. Do mega sensacji mogło dojść w starciu kadetów TSV z broniącym tytułu Mansardem.

Już w sobotnim meczu młodzież postawiła trzykrotnemu zdobywcy pucharu niezwykle twarde warunki. W drugim secie podopieczni Wiesława Semeniuka mieli dwa meczbole! Ostatecznie wygrał Mansard, ale ze stosunkiem małych punktów zaledwie +1. Początek meczu rewanżowego pokazał, że zawodnicy TSV poważnie myślą o półfinale. Pierwszego seta wygrali na przewagi, jednak w drugim zupełnie się pogubili (w pewnym momencie było już 8-19), dopiero w końcówce łapiąc właściwy rytm gry. Przed tie-breakiem analiza była prosta: Mansard do awansu potrzebował jeszcze 10 punktów, bo przy równym „małym bilansie” o awansie decydowało wyższe miejsce w tabeli po fazie zasadniczej. Tymczasem w ostatniej partii TSV prowadziło już 11-6 i gdyby przewagę udało się powiększyć jeszcze o punkt, Mansard byłby za burtą! Młodzi nie wytrzymali jednak ciśnienia, górę wzięło doświadczenie i „siła spokoju” mistrzów.

Po kilku słabszych sezonach Czerkiesy nawiązują do dawnych tradycji. Pierwszy pojedynek z Belfer Teamem wygrali mimo zaciętej walki bez straty seta i jedna wygrana partia w rewanżu dawała im awans. Maksymalna mobilizacja na pierwszą odsłonę okaza-



PIOTR DĄBROWSKI

Dwumecz Mansardu z Kadetami TSV był ozdobą spotkań ćwierćfinałowych. Dobrej taktyką, po przerwie na parkiet mogli już wejść zmiennicy, a ostateczne zwycięstwo nauczycieli miało znaczenie tylko honorowe. Bardziej jednostronne były pojedynki Coolersów ze strażakami i Stomilum z pierwszym Mechanikiem, choć aż trzy razy konieczny był tie-break.

COOLERSI – STRAŻ POŻARNA 2:0 (25, 18) i 2:1 (21, -21, 17)

MANSARD – TSV 2:1 (-20, 27, 11) i 2:1 (-27, 19, 13)

STOMIL – MECHANIK 1:2 (-15, 19, 8) i 2:1 (21, -21, 11)

CZERKIESY – BELFER 2:0 (22, 25) i 1:2 (21, -16, -15)

W półfinałach (21 kwietnia w ZS4) Mansard gra ze Stomilem, a Coolersi z Czerkiesami. Finały dzień później w ZS3.

Grały panie

Ich własna liga?

Lokalne rozgrywki kobiet? Całkiem możliwe, a nawet prawdopodobne.

Pomysł jest, pierwszy krok został już zrobiony – w przeddzień ćwierćfinałów ligi sanockiej rozegrany został mecz pań, który może być zalążkiem ich własnej ligi. Poziom spotkania, zakończone wynikiem 3:1, okazał się zaskakująco dobry – nie było przebijania, tylko akcje z przyjęciem, rozegranie i atakiem. – *Kobiecie rozgrywki ligi sanockiej mogłyby ruszyć od przyszłego sezonu, ale do tego potrzeba przynajmniej 6 drużyn. Jeżeli zgłosisz się mniej, to myślę, że będziemy robić cykliczne turnieje* – mówi Krzysztof Sokolowski, jeden z organizatorów ligi sanockiej.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Turniej młodzieżek

Bez straty seta

Zawodniczki z drużyny młodzieżek Sanoczanki wygrały Puchar Wiosny w Jasie.

– *W istocie był to turniej dla dziewcząt z rocznika '92 i młodszych, czyli przyszłorocznych młodzieżek. Wprowadzie wszystkie trzy mecze wygrałyśmy bez straty seta, ale było trochę walki, zwłaszcza w meczach z Rzeszowem i Dębicą. Bardzo dobrze zaprezentowały się Monika Radwańska, Aleksandra Drabik i Katarzyna Adamska* – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

MKS VLO RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 0:2

WISŁOKA DĘBICA – SANOCZANKA SANOK 0:2

MOSIR JASŁO – SANOCZANKA SANOK 0:2

Sanoczanka: Drabik, Radwańska, Kędra, Ślaska, K. Adamska, E. Florczak oraz M. Adamska i Maciejowska.

Sport szkolny

Koszykówka

Licealiada, finał wojewódzki dziewcząt

Po ubiegłorocznym tytule wicemistrzowskim zawodniczki ILO sięgnęły po brązowy medal. Nasza drużyna była gospodarzem turnieju finałowego, który gościnnie rozegrano w ZS3. Podopieczne Krzysztofa Czecha najpierw przegrały 25-43 z ZS2 Rzeszów, ale w spotkaniu o 3. miejsce pokonały 57-31 ILO Przemysł. Złoto dla SLO Stalowa Wola, które wygrało 56-21 z Przemysłem i w finale 34-15 z Rzeszowem.

Gimnazjada, finał wojewódzki i finał makroregionalny dziewcząt

Seria sukcesów Gimnazjum z Tarnawy Dolnej, które zdobyło złote medale. Podopieczne Macieja Bara najpierw pewnie obroniły w Stalowej Woli tytuł mistrzyń województwa, pokonując 51-25 Wierzawice i 52-24 G7 Rzeszów. Równie udany był wyjazd do Nowego Sącza, gdzie w pierwszym meczu odniosły kolejne zwycięstwo w niemal identycznych rozmiarach, tym razem 52-25 z gospodyniami. Więcej walki było w meczu z Okrzeją, wygranym 65-48. Tym samym Tarnawa zakwalifikowała się do ścisłego finału Mistrzostw Polski i to dosłownie kilka dni po awansie klubu Gimball (w którym trenuje większość zawodniczek szkolnej drużyny) do półfinałów Mistrzostw Polski kadetek.



Drużyna ILO tym razem zdobyła brązowy medal. Stoją od lewej: Katarzyna Pluskwa, Maria Jędrzejek, Magdalena Pisula, Katarzyna Furdak i Małgorzata Markowska, poniżej: Anna Jadczyzsyn, Paulina Augustyn, Joanna Błażowska i Katarzyna Marciniak.

Unihokej

Liga miejska chłopców z kl. V

W ostatnim turnieju prowadzona przez Dariusza Fineczkę drużyna SP1 przypiętowała końcówce zwycięstwo, choć na własnym parkiecie przyszło jej uznać wyższość SP3. Trzecie miejsce zajęła SP4. Królem strzelców znów został Damian Warchoł z „trójki”, (tym razem 4 gole), z dorobkiem 30 bramek zdecydowanie wygrywając klasyfikację snajperów. Pierwszy raz jeden zawodnik był najsukcesowniejszym we wszystkich turniejach. Najlepszym zawodnikiem ligi został Radosław Mielniczek z „jedynki”, a bramkarzem Kacper Rembisz z „dwójki”.

Wyniki turnieju: SP1 – SP2 1-0, SP6 – SP3 0-1, SP1 – SP4 1-0, SP3 – SP2 2-0, SP4 – SP6 1-1, SP3 – SP1 2-1, SP2 – SP6 2-1, SP4 – SP3 1-2, SP6 – SP1 0-3, SP2 – SP4 1-2.

Tabela: 1. SP1 (23 punkty), 2. SP3 (21), 3. SP2 (12), 4. SP4 (11), 5. SP6 (8).

Uczestnicy ligi zostali nagrodzeni sprzętem sportowym o łącznej wartości ponad 2000 zł. Sponsory: Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, SZGNiG, Clarko, Mansard Bis, SPGK, Trans N.G., Geo-Eko, Trans Gaz.

Pływanie

Same srebra

Podczas rozegranych w Ropczycach Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików (małopolskie, kieleckie i podkarpackie) drużyna MDK zajęła 7. miejsce na 21 klubów. Dorobek indywidualny to 5 srebrnych medali, z których 2 wywalczył Jędrzej Babiarz (na zdjęciu poniżej).

Syn trenera Czesława Babiarza był 2. na 50 i 100 metrów stylem dowolnym, a wyniki dały mu 4. miejsce w klasyfikacji indywidualnej zawodów. Srebrne krążki zdobył także Wiktor Wdowiak (100 m grzbietowym) i Elwira Lipka (100 m motylkowym) oraz sztafeta dziewcząt 4x100 m dowolnym (także Paulina Babiarz i Kamila Pierzchała). Blisko podium była Adrianna Kusior, 4. na 50 m motylkiem. Punktowane miejsca zajmowali również: Kamila Gładysz, Jakub Kotuła, Jakub Korzeniowski i Michał Pilch.

Zawody były eliminacjami Mistrzostw Polski, na każdym dystansie kwalifikuje się po 36 osób. Wyłonienie finalistów nastąpi po porównaniu wyników ze wszystkich ośrodków.



Jędrzej Babiarz ma realne szanse na awans do finału Mistrzostw Polski



Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i spokoju oraz miłych rodzinnych spotkań

Przedstawicielstwo Sanok, Kazimierza Wilk. 6
tel.: 134642264, 134642266, fax: 134642268

U NAS ŚWIĄTECZNA PROMOCJA ZDJĘĆ

10x15 tylko 0,55 gr*

* minimum 15 zdjęć

Film Konica Minolta VX200
36/135 w super cenie – 6,99 zł
(wywołanie filmu gratis)

Wszystkim naszym Klientom życzymy zdrowych, wesółych, pogodnych Świąt Wielkiej Nocy!

FOTOland

FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
(NAPRZECIW PAWILONU SDH),
TEL. 013-464-05-75

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony Wykaz nr 3/06 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 18 kwietnia do 9 maja 2006 r.

Przetarg ograniczony – dwuetapowy

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy na najem lokalu użytkowego, stanowiącego zasób Gminy Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza do składania ofert na najem n/w lokalu użytkowego.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Rynek 18 (lokal po sklepie rybnym).

Lokal o łącznej powierzchni użytkowej: 31,90 m², wyposażony w instalacje: elektryczną i wod.-kan.

I etap – zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem w/w lokalu użytkowego.

Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- określenie rodzaju zamierzonej działalności w lokalu (z podaniem branży),
- przewidywane zatrudnienie w lokalu osób z terenu miasta Sanoka,
- przewidywane prace adaptacyjno-remontowe na potrzeby zamierzonej działalności,
- konceptcja zagospodarowania lokalu,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Informuje się, że w związku z planowaną rewitalizacją Rynku wystąpią ograniczenia w ruchu kołowym.

Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg ofertowy na najem lokalu przy ul. Rynek 18 należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7) w godzinach pracy urzędu w terminie do 26 kwietnia 2006 r. do godz. 10.00.

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.

Lokal zostanie udostępniony do oglądania od 24 do 25 kwietnia 2006 r. po wcześniejszym telefonicznym (tel. 013-463-02-92) uzgodnieniu z Zarządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku.

Warunki szczegółowe i informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska w budynku przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013-465-28-78.

Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi 26 kwietnia 2006 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 – pok. 64 (Sala Herbowa).

Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali użytkowych należy zapoznać się w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7) w godzinach pracy Urzędu.

Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn.

II etap – licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Przetarg licytacyjny odbędzie się 10 maja 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium za lokal przy ul. Rynek 18 w Sanoku o powierzchni 31,90 m² wynosi: 156,30 zł (słownie: sto pięćdziesiąt sześć złotych 30/100), cena wywoławcza za 1 m² powierzchni lokalu wynosi 4,90 zł (netto). Wadium wpłacają w kasie Urzędu Miasta Sanoka (pok. 34, II piętro), najpóźniej do 9 maja 2006 r. do godz. 14.00 oferty, których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego.

Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia zakończenia przetargu lub jego odwołania.

Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczestnik, który przetarg wygrał nie zawarze umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich drużyn. Na dole zwycięska ekipa SP1 (jasne stroje). Siedzą od lewej: Kamil Czubek, Mariusz Koczyński, Radosław Mielniczek, Łukasz Koczyński i Damian Struś (brakuje chorego Jędrzeja Babiarza).

FUTBOL

III liga małopolska

Dobry remis

STAL HERB SANOK – MOTOR LUBLIN 0-0

Stal: Pietrzkiwicz – D. Jęczkowski (58 Nikody), Łuczka, Sumara, Łukacz – Damian Niemczyk (85 Pańko), Węgrzyn, Kuzicki, Okas, Kosiba – Daniel Niemczyk. Żółta kartka: Okas. Sędziował M. Szrek (Kielce). Widzów 1000.

Jeżeli remis w Rzeszowie był „zdobyczą z niedosytem”, to kolejny uznać należy za sukces. Zwłaszcza z przebiegu meczu, bo najlepszy na boisku był Dawid Pietrzkiwicz.

„Młody Pietia” nie tylko zaprezentował świetne interwencje w bramce i na jej przedpolu, ale również kilka dalekich wyścigów za pole karne, którymi neutralizował groźne akcje rywali. Szczególnie imponująca w wykonaniu golkipera Stali była pierwsza połowa – obronił dwie sytuacje sam na sam oraz trzy bardzo groźne strzały z dystansu. Największe brawa zebrał za parady po uderzeniu Karola Dreja, który widząc, że po kolejnej interwencji Dawid jest daleko od bramki, próbował go pokonać technicznym uderzeniem z niemal 40 metrów.

Po zmianie stron gra się wyrównała i Pietrzkiwicz miał nieco mniej pracy. Ponadto w 76. min wyrzucił go Rafał Okas, gdy po szybkiej akcji Koczko zagrywał wzdłuż bramki do któregoś z partnerów. Na uwagę zasługuje też piękny strzał Zajączkowskiego z wolnego, po którym piłka nieznacznie minęła spojenie słupka z poprzeczką. Wylczenie li tylko okazji bramkowych gości nie oznacza bynajmniej, że mecz miał jednostronny przebieg. Stalowcy walczyli jak zwykle, ale zawodnicy Motoru grali bardzo blisko naszych piłkarzy, nie pozwalając im rozwinąć skrzydeł. Praktycznie jedyną czystą okazję Stal stworzyła w 57. min – po akcji Pawła Kosiby płasko strzelał Damian Niemczyk, jednak Rachowski odpowiednio skrócił kąt.



„Młody Pietia” był bohaterem meczu

Strata punktów

STAL HERB SANOK – SANDECJA NOWY SĄCZ 0-0

Stal: Pietrzkiwicz – Okas, Łuczka, Sumara, Łukacz – Damian Niemczyk, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba (85 Pańko) – Nikody (60 Badowicz), Daniel Niemczyk. Kartki: Kuzicki, Węgrzyn. Sędziował W. Sawa (Chelm). Widzów 600.

Trzeci wiosenny mecz i trzeci remis, znów bezbramkowy u siebie. Spotkanie diametralnie różne od potyczki z Motorem – tym razem więcej okazji miała Stal, jednak zabrakło zimnej krwi pod bramką rywali.

Pierwszą groźną aukcję przeprowadzili goście – Pietrzkiwicz sparował piłkę po strzale Nowaka, całość wyjaśnił Mariusz Sumara. Potem więcej aktywności miała Stal. Po akcji Daniela Niemczyka z Kosibą udanie interweniował Stanisław Bodziony, Rafała Nikodego ubiegli obrońcy, wreszcie nieznacznie chybił Kosiba. Chwilę później kolejną dobrą interwencję zaliczył Pietrzkiwicz, broniąc strzał Floriana.

Po w sumie wyrównanej pierwszej połowie gospodarze ostro wzięli się do roboty. Już w 49. min okazję miał Piotr Łuczka, ale po kornierze główkował zbyt wysoko. Dziesięć minut później Stal przeprowadziła akcję, która mogła być decydująca dla losów meczu, a po której kibice przez dobrą chwilę z niedowierzaniem patrzyli w stronę nowosądeckiej bramki. Na czystą pozycję wyszedł Kosiba, strzelił jednak prosto w Bodzionego, a dobitkę Nikodego z pustej bramki wybił któryś z obrońców. Zaraz po tej sytuacji trener Ryszard Federkiewicz zdjął „Nikosia” z boiska, wprowadzając Piotra Badowicza. Zawodnik ten również mógł wpisać się na listę strzelców, lecz jego strzał w ostatniej chwili zablokował obrońca. Wykaz bramkowych okazji stalowców zakończyła kolejna niecelna główka Łuczki. Goście po przerwie nie zagrozili naszej bramce, grali wyraźnie na remis.

Tabela: 1. Avia Świdnik (35, 29-14); 10. Stal (23, 22-20).

Kolejny mecz Stal gra na wyjeździe z Hetmanem Zamość. Jeżeli kibice planowali wyjazd, to trzeba zmienić plany – w związku z remontem tamtejszego stadionu zorganizowane grupy nie będą wpuszczane na obiekt.

Klasa A

„Badi”razy trzy

LKS IZDEBKI – STAL II AGENDA 2000 SANOK 1-3 (1-1)

Bramki: Bednarz (44-wolny) – Badowicz 3 (21, 50-wolny, 70). Stal: Jankowski – T. Jęczkowski, Ząbkiewicz, Pawiak, Tabisz – Sawicki, Niemiec, Badowicz, Nikody (88 Stróżowski) – Kraus (75 Silarski), Kozieradzki (85 Patys). Żółte kartki: T. Jęczkowski (2), Tabisz. Czerwona kartka: T. Jęczkowski (75-drużyna żółta). Sędziował Z. Hędrzak (Brzozów).

Pierwsza wiosenna gra i od razu powrót na pozycję lidera. Dobry mecz i hat-trick Badowicza.

Pierwszego gola „Badi” zdobył płaskim strzałem z 16 metrów. Potem okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Rafał Nikody. Miejscowi wyrównali do szatni – Łukasz Jankowski zaskoczył rykoszetowy strzał z wolnego. O ile pierwsza połowa miała w miarę wyrównany charakter, to po przerwie rywale zaczęli tracić siły i przewaga Stali rosła. Drugą bramkę przyniósł sprytnie rozegrany wolny – uderzenie markował Robert Ząbkiewicz, ale tuż przy słupku przymierzył Badowicz. A 20 minut później ustalił wynik w sytuacji sam na sam. W końcówce Stal mogła dobić rywali po nieudanych pułapkach ofensywnych. Okazji nie wykorzystali m.in. Maciej Kozieradzki i Maciej Kraus.

Tabela grupy I: 1. Stal II (29, 33-15), 2. Płomień (28, 30-22).

W sobotę (godz. 12.00) Stal II gra zaległy mecz z Gabrami Łukowe.



„Badi” strzelił trzy

I Podkarpacka liga juniorów

Bez goli

Na własnym boisku bramki nie zdobyli także juniorzy, notując wyniki „odwrotnie proporcjonalne” niż tydzień wcześniej w Dębicy.

Juniorzy starsi

STAL DROMA SANOK – STAL RZESZÓW 0-0

Stal: Drabik – Siejko, Krawiec, Jaracz, Chudziak – Chyra, Klepacz, Chudziński, Rajtar – Paraniak (75 Szałęga), Kusior (46 Pańko).

Dobry mecz drużyny Piotra Kota, szkoda kilku zmarnowanych okazji bramkowych. Najlepsze miał Marcin Chudziński – dwukrotnie nie popisał się w sytuacjach sam na sam z bramkarzem, wybierając mało korzystne rozwiązania. W pierwszych minutach na listę strzelców wpisać mógł się też Michał Kusior, jego uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Goście tylko na początku meczu zagrozili naszej bramce. Oba zespoły zakończyły mecz w dziesiątkę (m.in. czerwona kartka dla Piotra Chyry).

Tabela: 1. Stal Mielec (40, 32-7), 2. Stal S. (33, 31-9).

Juniorzy młodszy

STAL DROMA SANOK – STAL RZESZÓW 0-1 (0-0)

Stal: Piestrak – Bil (72 Bednarczyk), Markowski, Kijowski, Ziemiański (65 Osekowski) – Cieplý, Bindas, Dufurat (41 Leszczak), Kruszyński – Prenkiewicz, Berling.

Znacznie lepszy mecz niż jesienią, gdy w Rzeszowie nasi piłkarze byli tylko tłem dla rywali. Ci wprawdzie znów zgarnęli komplet punktów, choć w dyskusyjnych okolicznościach. – Sędzia dopatrywał się faulu w zagranu Mateusza Leszczaka, choć mniej zdziwiłby mnie wolny dla nas – powiedział trener Kot. Rzecz działa się ok. 10 minut przed końcem, Szymon Piestrak wyczuł intencje strzelca, lecz nie zdołał wybić piłki. Gospodarze najlepszą okazję mieli po strzale Emila Berlinga.

Tabela: 1. Igloopool Dębica (42, 53-8); 8. Stal (17, 23-22).

Sanocka liga halowa

Geo-Eko prawie w finale

Rozegrano pierwsze mecze fazy półfinałowej. Niemal pewne awansu może być już Geo-Eko. W pozostałych spotkaniach padły wygrane różnicą 2-3 bramek.

Lider po fazie zasadniczej pokonał 6-1 Trans Gaz, choć nerwowo mecz nie mógł się podobać. Fauli, kartki i kontuzji wystarczyłoby na kilka innych spotkań. Wszystko wskazuje na to, że w finale zmierzą się dwie najlepsze drużyny fazy zasadniczej, bo Kingsi wygrali 6-4 z Harnasiem. Zresztą w charakterystycznym dla siebie stylu, czyli słabo do przerwy (przegrywali już 0-2), a później skuteczny finisz.

W spotkaniach drużyn, grających o niższe lokaty, zwycięstwa odnosili faworyci. Mający ostatnio wyraźny krysis formy policjanci tylko do przerwy toczyli wyrównany bój z RTV AGD, potem „medialni” wrzucili wyższy bieg, wygrywając 8-5. Aż 4 bramki zdobył Piotrowski, najsukceszniejszy zawodnik pierwszych spotkań półfinałowych. Podobny wynik padł w meczu Słodkiego Domku z Wirem, wygranym przez zawodników z Leska, w którego szeregach hat-tricki zanotowali Jacek Zięba i Grzegorz Stachyra.

SŁODKI DOMEK – WIR 7-5 (5-1)

Bramki: Zięba 3, Stachyra 3, Dydek – Błażowski 3, Śmiszkiewicz 2.

RTV AGD MEDIA – POLICJA 8-5 (3-3)

Bramki: Piotrowski 4, Biskup 2, Szczerkowski, Ryniak – Wójtowicz 3, Haduch, Buczek.

GEO-EKO – TRANS GAZ 6-1 (2-0)

Bramki: Jajko 3, Błażowski, Fineczko, Śnieżek – Wiejowski.

KINGS HORN – HARNAS 6-4 (2-2)

Bramki: Piotrowski 3, J. Sieradzki, D. Sieradzki, Bukowski – Sobczyk 2, Rychlicki, Krężel.

Rewanż 21 kwietnia.

Zmagania energetyków

Tuż za „podium”

Drużyna Rejonu Energetycznego Sanok zajęła 4. miejsce na rozegranym w Lesku XI Halowym Turnieju o Puchar Prezesa Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego S.A.

W meczach grupowych Sanok zanotował dwa zwycięstwa (w tym efektowne 8-2 z Janowem Lubelskim), remis i porażkę, zajmując 2. pozycję. Następnie był mecz o 3. miejsce w turnieju, przegrany 1-2 z Mielcem.

– Na podkreślenie zasługuje fakt, że koledy przystąpili do gry bez wcześniejszych przygotowań, a mimo tego ulegli tylko drużynom na co dzień uczestniczącym w lokalnych rozgrywkach halowych – powiedział spiker meczów Stali i pracownik rejonu Maciej Hrywniak.

Mecze grupowe:

RE SANOK – RZE CENTRALA 5-1

RE SANOK – RE JANÓW LUBELSKI 8-2

RE SANOK – RE KROSNO 0-0

RE SANOK – RE TARNOBRZEG 1-2

Mecz o 3. miejsce:

RE SANOK – RE MIELEC 1-2

Skład RE Sanok: Aleksander Packanik, Artur Warchol, Janusz Haduch, Robert Sobolak, Artur Glazer, Andrzej Zaleski, Paweł Pawlus, Grzegorz Majko, Ireneusz Rygielski, Tadeusz Żebracki.

Liga playstation

Tempo lidera

Po zakończeniu fazy zasadniczej nastąpił podział na ekstraklasę i I ligę. Opinię faworyta potwierdził Janusz Wojnarowski.

Lider pierwszej części sezonu odniósł dwa kolejne zwycięstwa, tym razem już w ekstraklasie pokonując 3-0 Łukasza Rywkę i 1-0 Tomasza Mermera. W I pierwszej lidze dobry start zanotował Paweł Miśko, którego wyższość musieli uznać Maciej Paraniak (1-2) i Jakub Biłas (0-2).

Wiadomości piłkarskie: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

HOKEJ

Mecze reprezentacji

Historyczna przegrana

POLSKA – WĘGRY 0-1 (0-0, 0-0, 0-1)

Bramka: 0:1 Ocskay (52). Polska: Radziszewski (33, Wawrzkiwicz) – Piekarski (2), Dąbkowski; L. Laszkiewicz, Stabór, Bagiński (2) – Sokół, B. Piotrowski; Podlipni, Garbocz, Różański – Gonera, Dulęba (2); M. Piotrowski, Voznik, Sarnik – Kłys, Śmiełowski; Jaros, Kulusz, Łopuski. Kary: 6 i 10 min. Sędziował: K. Rzerzycha (Kraków). Widzów: 3000.

Nadkomplet publiczności na nowo-otwartym obiekcie „Arena Sanok” oglądał pierwszą porażkę w historii reprezentacji Polski z Węgrami na własnym terenie. Do niedawna ekipa „Madziarów” była łatwym kąskiem dla biało-czerwonych, jednak w Sanoku podopieczni kanadyjskiego szkoleniowca Pata Cortiny pokazali się z naprawdę dobrej strony.

Przygotowująca się na Mistrzostwa Świata Dywizji I (początek 23 bm. w Tallinie) kadra Polski przyjechała do Sanoka w najsilniejszym składzie. Brakowało jedynie Mariusza Czerkawskiego, który dołączy do kadry tuż przed spotkaniami w Estonii.

Pierwsze dwie trzecie to wyrównana gra obu zespołów. Pewnie w bramkach spisywali się Rafał Radziszewski oraz Levente Szuper. Przy wspaniałym dopingu publiczności Polacy za wszelką cenę starali się pokonać golkipera Węgrów, jednak ani strzały Zbigniewa Podlipniego, ani Leszka Laszkiewicza nie znalazły drogi do bramki. Od 33. min na placu gry pojawił się Tomasz Wawrzkiwicz który od razu otrzymał gorące brawo od kibiców. Popularny „Waha” grał w barwach Sanoka w latach 1997-2001.



W pierwszym meczu kibice obejrżeli tylko jedną bramkę

Przed rozpoczęciem ostatniej odsłony, kibice obawiali się, że nie zobaczą bramek. Bramka padła, jednak dla... Węgrów! Grający ofensywnie reprezentanci Polski w 52. min (biało-czerwoni grali wówczas w liczebnej przewadze) nie upilnowali Gabora Ocskaya, który precyzyjnym strzałem zaskoczył Wawrzkiwicza. Polacy nie potrafili wykorzystać gry w przewadze i do końca meczu wynik nie uległ już zmianie. Nie pomogło ściągnięcie bramkarza w ostatnich sekundach i pierwszy mecz na nowej hali padł łupem drużyny gości.

Fatalny początek

POLSKA – WĘGRY 2-4 (0-3, 1-0, 1-1)

Bramki: 0-1 Peterdi (5), 0-2 Fiel (13), 0-3 Vas (14), 1-3 Voznik – Dulęba (30), 1-4 Tokaj (53), 2-4 M. Piotrowski – Dulęba (55). Polska: Jaworski – Sokół (2), B. Piotrowski; Podlipni, Garbocz, Różański – Gonera, Dulęba (2); M. Piotrowski, Voznik, Sarnik – Kłys, Śmiełowski; Proszkiewicz, Kulusz, Bagiński – Piekarski, Noworyta; Łopuski, Biela (2), Drzewiecki. Kary: 6 i 22 min. Sędziował: K. Rzerzycha (Kraków). Widzów: 2800.

W drugim spotkaniu naszym hokeistom nie udało się zrewanżować rywalom. O wyniku meczu zdecydowała pierwsza tercja, w której podopieczni Rudolfa Rohaczka w głupi sposób szybko stracili trzy bramki.

Czeski szkoleniowiec reprezentacji Polski w drugim meczu postawił na Tomasza Jaworskiego w bramce, gdyż na zgrupowaniu w Sanoku chciał sprawdzić umiejętności wszystkich powołanych bramkarzy. Niestety już w 5. min bramkarz Polski nie popisał się zbyt udaną interwencją, gdyż nie zamroził krążka po strzale Imre Peterdiego, dzięki czemu węgierski hokeista skutecznie dobił „gumę” do siatki. Z kolei w 12. min Polską obronę „rozklepała” czwarta formacja „Madziarów”! Dwójkowa akcja naturalizowanego Rosjanina Artyma Vaszjunyina i Arnolda Feila dała Węgrom dwubramkowe prowadzenie. W tej tercji Jaworski skapitulował jeszcze po raz trzeci. Tym razem polskiego golkipera w sytuacji sam na sam pokonał jeden z bardziej doświadczonych węgierskich hokeistów Marton Vas.

W drugiej odsłonie kibice doczekali się bramki Polaków. Po przytomnym dograniu Mariusza Dulęby przed Krisztiánem Budaiem (trener Cortina na ławce rezerwowych posadził numer jeden węgierskiej bramki – Levente Szupera) znalazł się czeski napastnik z polskim paszportem – Martin Voznik. Zawodnik Cracovii na raty pokonał golkipera Węgrów, ale ku uciesze niemal trzytyśięcnej widowni krążek znalazł się w bramce. Tuż przed końcem tej odsłony do bramki Budai trafił Drzewiecki, jednak gol został zdobyty „wysokim kijem” i sędzia nie mógł go uznać. W trzeciej tercji prowadzenie Węgrów strzałem pod niebieskiej linii podwyższył Viktor Tokaj. Polaków było już tylko stać na trafienie Michała Piotrowskiego, podczas gry w liczebnej przewadze.

Wiadomości hokejowe: BARTOSZ WIŚNIEWSKI

